

Serca nasze jednoczą się dziś w jeden rytm z uderzeniami serc wszystkich ludzi pracy na całym świecie

Przemówienie prezydenta Bolesława Bieruta na uroczystym posiedzeniu Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina

Generalissimus Stalin odznaczony orderem Lenina

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało następujący dekret:

W związku z 70-tą rocznicą urodzin Towarzysza J. W. Stalina, biorąc pod uwagę Jego wyjątkowe zasługi na polu wzmocnienia i rozwoju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, budownictwa komunizmu w naszym kraju, rozgromienia najeźdźców niemiecko-faszystowskich i japońskich imperialistów, jak również na polu odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w okresie powojennym, — postanawia się odznaczyć Towarzysza J. W. Stalina Orderem Lenina.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
(—) Szernik.

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
(—) Gorkin.

Moskwa, Kreml, dnia 20 grudnia 1949 roku.

Uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina

W dniu 20 grudnia br. odbyło się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin towarzysza Stalina — z udziałem czołowych przedstawicieli ludzi pracy miast i wsi, Odrodzonego Wojska Polskiego, wybitnych przedstawicieli nauki, kultury i sztuki z całej Polski. Przewodniczył uroczystemu posiedzeniu Przewodniczący Komitetu, Prezydent RP tow. Bolesław Bierut — Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rady Państwa i Rządu, generałowie, przedstawiciele naczelnych władz partii i stronnictw politycznych oraz bohaterowie pracy, odznaczeni orderem „Budowniczych Polski Ludowej” i orderem „Sztandar Pracy”.

Na posiedzeniu przybyli członkowie Korpusu Dyplomatycznego z Dziekanem Korpusu Ambasadorów ZSRR, W. Lebediewem na czele.

Przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego uroczyste posiedzenie otworzył Przewodniczący Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin towarzysza Józefa Stalina, Prezydent RP tow. Bolesław Bierut.

Zebrani powstają z miejsc. Z tysiąca pierśi bije potężny okrzyk: „Sta-lin, Sta-lin!” Wszystkie oczy zwrócone są w kierunku popiersia towarzysza Józefa Stalina, widniejącego w potokach światła na tle czerwieni sztandarów.

Tow. Prezydent Bierut zaprasza do prezydium Ambasadora ZSRR, W. Lebediewa.

Znow wznosi się potężny okrzyk: „Niech żyje Wielki Przyjaciel Polski, Józef Stalin!”

„Sta-lin, Bierut, Sta-lin, Bierut!” — skandują zebrani.

Cisza zapada dopiero wówczas, gdy Przewodniczący Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina, Prezydent RP tow. Bolesław Bierut rozpoczyna przemówienie.

Słowa Prezydenta wyrażają

Obywateli i Towarzysze!

Z głębokim wzruszeniem zebrał się w tej sali, aby złożyć w imieniu naszego narodu najgorętsze pozdrowienia Józefowi Stalinowi w dniu Jego 70-lecia. Uczuć narodu wyrazić słowami, które by odzwierciedlały te uczucia z dostateczną głębokością i mocą — niepodobna, choćby to były słowa kunsztowne. Bez porównań lepiej odzwierciedlają uczucia naszego narodu czyny. Polska klasa robotnicza wyraziła swe uczucia dla towarzysza Józefa Stalina czynem twórczej pracy, przyspieszającej urzeczywistnienie w Polsce Jego nauki o zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego. Polskie masy pracujące przekazały Józefowi Stalinowi dla uczczenia 70-lecia Jego urodzin tysiące podarunków, które zawierają w sobie bez porównania doskonałą wymowę, niż najkunsztowniejsze słowa. Nie brak zresztą wśród tych darów po mistrzowsku przez naszych poetów i pisarzy ujętych w słowa uczuć, nurtujących lud polski, jak również ujętych w słowa proste, choć nie mniej wymowne, uczuć ludzi pracy, którym nie łatwo jest się wysłowić. Setki tysięcy listów indy-

widualnych i zespolowych, listów dzieci i uczonych, listów robotniczych i chłopskich, listów wzruszających swą prostotą. Jak list chłopki Reginy Mażur, czy chłopki Marii Iskry i listów, wzruszających głębią uczucia, jak listy naszych poetów i znanych powszechnie pisarzy — wszystkie razem odzwierciedlają przeżycia i twórcze przeobrażenia, które się dokonują w naszych oczach. Każdy z przedmiotów, listów, wierszy ofiarowanych towarzyszo- wi Stalinowi przez polski lud pracujący — to nie tylko wyraz jednostkowej czy grupowej inicjatywy, twórczego talentu i osobistego wysiłku, ale równocześnie wyraz czci i uwielbienia całego narodu.

„Jak uczcić Twoją wielkość — za pamiętne słowa
Poparte czynem: Polska
niech będzie szpizowa!
I za warszawskich dzieci
roześmiane twarze!”

Oto pytanie, wyrażone trafnie przez poetę, lecz nurtujące w nas wszystkich, którym twórca myśli i braterska dłoń towarzysza Stalina pomogły stworzyć Polskę spiżową i radować się naszych dzieci roześmianymi twarzyczkami.

Najszczytniejsze zobowiązanie: żyć i działać jak Stalin

I na pytanie to odpowiadają w dniu dzisiejszym na naszych fabrykach, hutach, kopalniach i budowli wielotysięczne „Stalinowskie warty”, przekuwające uczucia naszego narodu w tysiące ton węgla i żelaza, w miliony metrów przedzielnego i tkanin, w niezliczone formy twardej jak stal, ale gorącej jak krew serdeczna pracy robotniczej. Za przykładem robotników płyną zobowiązania uczonych, profesorów, nauczycieli, artystów, urzędników, chłopów, uczące się młodzieży, aby przez wzmożoną pracę dla Polski przyspieszać zwycięstwo nowego stalinowskiego epoki wyzwolenia Człowieka, zwycięstwo

wolności ogólnoludzkiej — zwycięstwo Socjalizmu. Ze wszystkich stron naszego kraju — z inicjatywą młodzieży polskiej — biegną sztafety młodzieńcze, aby złożyć towarzyszo- wi Stalinowi meldunki o pracy, o nauce, o swych zobowiązaniach do walki o to, aby słowo „człowiek” zawsze i wszędzie brzmiało dumnie, do walki o nowy, socjalistyczny ustrój społeczny, którego wzór dał ludzkości to- warzysz Stalin. Biegną sztafety od polskiego morza i od ziemi śląskiej, biegną sztafety młodzieńcze od granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, biegną przez wsie i miasta — jak Poliska długa i szeroka — a w 25

tysiącach miejsc czekała na nie zgromadzona w łącznej liczbie z górą 2 milionów młodzieży, aby zameldować towarzyszo- wi Stalinowi o swych osiągnię-

ciach i o swym najwyższym zobowiązaniu, które pozostanie najszczytniejszym zobowiązaniem wielu pokoleń: żyć i działać tak, jak żył i działał Stalin.

Towarzysz Stalin źródłem twórczych natchnień ludzi pracy w Polsce

Źródłem twórczych natchnień był towarzysz Stalin dla produjących ludzi nauki, techniki, sztuki i kultury — dzieckiej, natchnień, które pomagały pokonywać przeszkody bohaterkim zespołom ludzkim i poszczególnym konstruktorom, wynalazcom, uczyli jak również zwykłym prostym ludziom w ich niełatwych zmaganiach i walce. Źródłem twórczych natchnień stało się dziś imię towarzysza Stalina dla setek polskich konstruktorów, wynalazców, artystów-malarzy i plastyków, jak również młodzieńców jeszcze twórców, którzy w swe podarunki dla to- warzysza Stalina wkładali swe tęsknoty i pierwsze, czasem może nieudolne, próby i twórcze poszukiwania nowego wyrazu dla nowej epoki. Ileż gorącej żarliwości zawierają wykonane przez robotników rzeźby z najmniej dogodnych dla tego celu materiałów, np. z węgla, soli, cukru itp. oraz modele ich fabryk lub maszyn. Ileż wzruszającego uczucia mieszcza w sobie wykonane przez chorego na gruźlicę chłopca sceny z pla- steliny, lub wzruszające swą naiwnością podarunki dzieci. Ileż pomysłowości, wytrwałości i zapału wyrażają wykonane przez chłopów polskich z zadowolonym pietyzmem obraz Kremla ze słomy, emblematy wykonywane ręcznie przez cieniow- nianie liter tekstu Konstytucji Stalinowskiej. Nie sposób jest jednak ani ocenić, ani dokonać ściślejszego przeglądu tego mnóstwa utworów, przedmiotów i przejawów, którymi polski lud pracujący pragnął uczcić Wielkiego Przewodnika Ludzkości, twórcę nowej epoki, Wodza mas pracujących całego świata, Człowieka, którego

czcą i którego kochają miliony. „Piękne Twe życie jest wzorem, na którym uczyć się będą pokolenia ludzkie!” — pisali wraz z młodzieżą naszą pisarze i uczeni polscy. Nie można lepiej uczcić pięknego i wspaniałego życia towarzysza Stalina, jak tylko biorąc je za wzór i przykład. Wzór i przykład życia towarzysza Stalina porusza dziś serca setek milionów ludzi na wszystkich obszarach naszego globu. Obraz życia i walki towarzysza Stalina nudi gorącą falę uczuć w milionach serc, roznieca zapał twórczy wśród wszystkich produjących warstw naszego społeczeństwa. Jedną z najpopularniejszych form uczczenia 70-lecia urodzin towarzysza Stalina stało się poznawanie jego życiorysu przez dziesiątki i setki tysięcy ludzi pracy, przez młodzież pracującą i uczącą się, przez robotników, chłopów i inteligencję, przez wszystkich produjących i postępujących ludzi naszego kraju bez względu na ich wiek i płeć. Poznanie tego wielkiego życia pełnego walki i zmagania z przeciwnościami, nieodparta, urzekająca siła płynąca z jego twardej, męskiej i jakże głęboko ludzkiej postawy w chwilach najtrudniejszych dla naszego pokolenia, czyni Go szczególnie drogim i bliskim.

Poznanie życia i walki Józefa Stalina pomaga ludziom prostym, często ludziom nieoświeconym uchwycić i zrozumieć najgłębszy sens rewolucyjny i areal ludzki sens nauki marksizmu-leninizmu, nauki Lenina i Stalina, rewolucyjny i twórczy sens walki klasowej i budownictwa socjalistycznego.

Gdy się poznaje życiorys Józefa Stalina, założenia i teorie — zdawałoby się abstrakcyjne

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Do Józefa Stalina

Zebrani na uroczystym posiedzeniu w Stolicy Polski Ludowej przedstawiciele polskiej klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji, przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy, przedstawiciele Władz Naczelnych Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego pozdrawiamy Cię w 70-tą Rocznicę Twych Urodzin.

Pozdrawiamy STALINA, wernego Druha LENINA i niezłomnego Kontynuatora Jego dzieła, Bohatera i Przywódcę Wielkiej Rewolucji Październikowej, która ludziom wyzyskiwanym i uciskanym wskazuje drogi wyzwolenia, która naszej Ojczyźnie dwukrotnie przywróciła Niepodległość, polskiej klasie robotniczej dała przykład, wiarę i siłę w walce o lepsze socjalistyczne jutro mas pracujących i narodu.

Pozdrawiamy STALINA, Sternika i pierwszego Przewodnika budownictwa socjalizmu i komunizmu w Związku Radzieckim.

Epokowe dzieło narodów radzieckich, dokonane pod wodzą Partii LENINA — STALINA, otworzyło nowy, wspaniały okres rozwoju ludzkości i toruje dziś drogi postępu i wolności człowieka.

To dzieło było nam i jest pomocą i przebogatą skarbnicą nauk i doświadczeń dla klasy robotniczej i całego ludu pracującego Polski, w niepowstrzymanym pochodzie ku przekształceniu naszej Ojczyzny z kraju, wczoraj jeszcze ślawnego przez wyzysk kapitalistyczny, pełnego ruin i zgłiszcz, dziś — wrącego życiem i twórczą pracą — na kraj pełnej sprawiedliwości społecznej, nieograniczonego rozkwitu, dobrobytu i kultury, na kraj socjalizmu.

Pozdrawiamy STALINA, Wodza i Organizatora zwycięstwa nad faszysmem, które uratowało ludzkość, człowieczeństwo i istnienie milionów Polaków, które przyniosło naszej Ojczyźnie wyzwolenie, ludowi pracującemu władzę.

Pozdrawiamy STALINA, inicjatora i twórcę historycznego przełomu, który naród polski zespolił wycisnątą przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego.

Pozdrawiamy STALINA, Wodza i Chorążego światowego frontu pokoju wszystkich ludzi i narodów, walczących przeciw imperializmowi i jego sprzedajnym sługom, o pokój i suwerenność.

Sprawa pokoju, postępu i socjalizmu, związana nierozłącznie z imieniem Stalina — wielka sprawa ludzkości jest dla każdego z nas sprawą naczelną i najbliższą, sprawą przyszłości naszego narodu, przyszłości naszej kultury, sprawą przyszłości naszych miast i wsi, przyszłości naszych rodzin i dzieci. Tej sprawie oddamy wszystkie nasze siły i każdy dzień pracy.

Uzbrojeni w naukę Lenina i Stalina, wzbogaćeni doświadczeniami narodów radzieckich wykonamy 6-letni plan budowy fundamentów socjalizmu, tak jak wykonałiśmy zwycięsko trzyletni plan odbudowy.

Będziemy ze wszelkich sił wzmocniać władzę ludową i budownictwo klasy robotniczej, bronąć jej przed wszelakimi knościami wrogów ludu i zdradzących narodu.

Będziemy strzec czujnie jednoci obozu pokoju i demokracji wokół jego straży przedniej i siły głównej — wokół kraju socjalizmu.

Pozdrawiamy STALINA, Wodza i Sztandar wszystkich prostych ludzi na kuli ziemskiej, Przewodnika wszystkich ucieszonych i wyzwolonych, wszystkich wolnych ludzi i narodów, walczących o lepszy, sprawiedliwy i pokojowy świat.

W dniu Twoich Urodzin, gorąco pozdrawiamy Cię, — nasz Niezlomny Przyjacielu. Wraz z całym narodem polskim życzymy Ci z całego serca, wielu lat życia i pracy dla dobra całej pracującej ludzkości.

Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie

„za działalność na polu utrwalania pokoju między narodami”

MOSKWA (PAP). Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiono:

1. Ufundować Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za działalność na polu utrwalania pokoju między narodami”.

Nagrody te będą przyznawane obywatelom któregośkolwiek kraju świata, niezależnie od ich poglądów politycznych, wierzzeń religijnych i różnie rasowych za wybitne zasługi na polu walki przeciwko podżegaczom wojennym i o utrwalenie pokoju.

2. Osoby, odznaczone Międzynarodową Nagrodą Stalinowską, otrzymują: a) dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej; b) złoty medal z wizerunkiem J. W. Stalina; c) nagrodę pieniężną w kwocie 100 tysięcy rubli.

3. Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za działalność na polu utrwalania pokoju między narodami” przyznawane będą corocznie w ilości od pięciu do dziesięciu przez specjalny Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, powoływanych przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR spośród przedstawicieli sił demokratycznych różnych krajów świata.

4. Nagrody przyznawane w rocznicę urodzin J. W. Stalina — 21 grudnia każdego roku.

Pierwsze nagrody przyznać w 1950 roku.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
(—) Szernik.

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
(—) Gorkin.

Moskwa, Kreml, dnia 20 grudnia 1949 roku.

Uroczyste posiedzenie ku czci 70-lecia Józefa Stalina



W dniu 20 grudnia, w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyło się uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina. Na zdjęciu prezydium. Przemawia Prezydent R. P., tow. Bolesław Bierut

Foto AR

Wojewódzkie konferencje zw. zaw. we Wrocławiu i Krakowie

W Krakowie obradowała wojewódzka konferencja związków zawodowych. W obradach wzięło udział 140 delegatów reprezentujących 32 związki zawodowe, skupiające w woj. krakowskim ponad 300 tys. ludzi pracy.

Zebrani wysłuchali referatu wiceprzewodniczącego CRZZ tow. Al. Burskiego na temat zadań ruchu zawodowego oraz sprawozdania przewodniczącego ORZZ tow. Kozuba, podsumowującego 4-letnią działalność związków zawodowych w woj. krakowskim.

W dyskusji najwięcej miejsca poświęcili związkowcy zagadnieniom produkcyjnym, wzmoczeniu czujności rewolucyjnej oraz walce o dyscyplinę pracy.

W dniu 18 bm. rozpoczęła również obrady II konferencja delegatów zw. zawodowych woj. wrocławskiego.

Konferencja zgromadziła ponad 300 delegatów, reprezentujących półmilionowe rzesze związkowców z terenu Dolnego Śląska.

Referat na temat obecnej sytuacji politycznej i zadań związków zawodowych na tle uchwał III Plenum CRZZ wygłosił sekretarz CRZZ tow. Kratko.

Sprawozdanie z działalności związków zawodowych na Dolnym Śląsku złożył przewodniczący ORZZ tow. Loga — Sowiński. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Serca nasze jednoczą się dziś w jeden rytm z uderzeniami serc wszystkich ludzi pracy na całym świecie

Przemówienie prezydenta Bolesława Bieruta na uroczystym posiedzeniu Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej) — przyoblekają konkretny, bliższy, rozumiały kształt, podnoszą człowieka, uszlachetniają, mobilizują do walki o lepsze jutro. Ten wielki i głęboki owocny ruch masowy poznawania życia, walki rewolucyjnej oraz działalności naukowej i praktycznej towarzysza Stalina — to najcenniejszy wyraz zrozumienia wielkości jego roli w kształtowaniu nowej epoki, która wzniosła przełom w życie i dzieje wielu narodów, która toruje nowe drogi rozwoju całej ludzkości, która odsłania nowe możliwości twórcze w życiu każdej jednostki.

W życiu i działalności towarzysza Stalina stopiły się w zdumiewającą jedność najwyższe osiągnięcia przodującej myśli ludzkiej i najwyższe osiągnięcia rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.

Przyjaźń ideowa Lenina i Stalina największych rewolucjonistów naszego stulecia

I dopiero marksizm uzbroidł idee społeczne w potężny oręż przodującej nauki i w niezawodną rewolucyjną metodę walki. Posługując się tym orężem klasa robotnicza rosła w siłę wśród coraz ostrzejszych walk klasowych. Na progu nowego stulecia na czele wielkiej międzynarodowej armii proletariackiej stanął Lenin, genialny wódz, uczeń i następca Marksa i Engelsa, twórców socjalizmu naukowego. Lenin rozwinął i wzbogacił teorię marksizmu w nowym okresie kapitalizmu, w którym uwytknęły się i obnażyły ze szczególną jaskrawością wszystkie jego przeciwieństwa wewnętrzne oraz jego pasywnizujące, gnijące cechy. Ten nowy okres nazwał Lenin imperializmem — ostatnim etapem rozkładu kapitalizmu, okresem wojen i rewolucji społecznych. Przygotowując klasę robotniczą do szturm na zmurszałe twierdze tyranii kapitalistycznej Lenin tworzył partię nowego typu, partię świadomych, zdecydowanych, nieugiętych i najofiarniejszych bojowników, stojących твердо na gruncie rewolucyjnych zasad marksizmu, walczących nieubłaganie z oportunistami, ugodą klasową i wpływami ideologicznymi burżuazji na klasę robotniczą. W procesie tworzenia tej partii Lenin spotkał niebawem niezłomnego współtowarzysza i przyjaciela — Józefa Stalina.

Wspominając o pierwszym zetknięciu się z Leninem towarzysza Stalin mówi o tym w sposób szczególny: „Znajomienie się z działalnością rewolucyjną

dole i cierpienia, rozwijał się proces pogłębiania się przeciwności społecznych. Tesknota człowieka ku wolności rozbijała się o zmienne, lecz wciąż brutalne formy tyranii klasowej. Praca — źródło twórczego postępu człowieka — stała się podstawą jego uciemięczenia i niewoli. Gromadzenie bogactw przez klasy posiadające stało się przyczyną wydziedziczenia i nędzy ludu pracującego. Na szczytkach kapitalizmu zdobyte wiedzy i techniki zamieniały się w katastrofę głodu i bezrobocia dla klasy robotniczej. Nierównomierność rozwoju ekonomicznego pogłębiała rywalizację kapitału na arenie międzynarodowej, pograżając świat raz po raz w katastrofę wojen i zbrodniczej zagłady milionów istnień ludzkich. Nieawisz rozdzielała narody, a idea braterstwa była tylko ukrytym marzeniem przodujących ludzi i nieziszczalną tęsknotą mas wyzyskiwanych.

Lenina z końca lat dziewięćdziesiątych i szczególnie po roku 1901, po wydaniu „Iskry”, dało mi przekonanie, że w osobie Lenina mamy człowieka niezwykłego. Nie był on wówczas w moich oczach zwykłym kierownikiem partii, był jej faktycznym twórcą, kierownikiem wyższego typu, orłem górskim, nie znanym lęku w walce i śmiało prowadzącym partię naprzód po niezbadanych drogach rosyjskiego ruchu rewolucyjnego”.

W tym samym wspomnieniu, wypowiedzianym przed 26 laty, towarzysza Stalin mówi jeszcze o Leninie:

„Tylko Lenin umiał o najbardziej zawiłych sprawach pisać tak prosto i jasno, tak zwięźle i śmiało, gdy każde zdanie nie mówi, lecz po prostu strzela”.

Ale w świetle doświadczenia historycznego minionego półwiecza słowa towarzysza Stalina o Leninie dadzą się całkowicie zastosować do niego samego. Możemy dziś mówić o Stalinie jako o orle górskim, nie znanym lęku w walce i śmiało prowadzącym rewolucyjny ruch robotniczy do szturm. Przyjaźń ideowa dwóch największych rewolucjonistów nowego stulecia, Lenina i Stalina potęgowała siłę kierownictwa ruchu robotniczego. Przyjaźń ta niewątpliwie zabezpieczyła i utrwaliła zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Proletariackiej w r. 1917 i bezcenne owoce tego historycznego zwycięstwa.

Wielkość geniuszu Lenina i Stalina wyraża się najpełniej w najściślejszym powiązaniu teorii z praktyką rewolucyjną i odwrotnie — praktyki rewolucyjnej z teorią. Dlatego właśnie teoria marksizmu - leninizmu jest taka żywa i twórcza. Nie ma w niej żadnego rozdźwięku z życiem — rozdźwięku, tak zwykłego w działalności nie tylko wielu pseudo-uczonych burżuazyjnych, w których ten rozdźwięk wypływa często z wad i błędów metody badawczej, ale i u wielu zwykłych ludzi, którzy nie doceniają prawdziwie znaczenia teorii w swej pracy, w swej działalności praktycznej. Przyjął się zwyczaj np. u inteligentów wychowanych w dawnych tradycyjnych warunkach, że po skończeniu studiów w uczelni średniej czy wyższej wykształcenie swoje uważają oni za ukończony i ugruntowany mocno i trwałe. Wyczone formuły i hipotezy przekształcają oni w dogmaty, których nienaruszalność staje się dla nich naczelną zasadą, choćby nawet rzeczywistość jawnie przeczyła ich światopoglądowi. Tego rodzaju skostniałe „wykształcenie” jest wielką przeszkodą w życiu i staje się twierdzą dla wszelkiego wsteczństwa. Bywa tak i z praktykami, którzy nie doceniają teorii, pozostają oni w tyle, opóźniają się w rozwoju, stają się oporą dla oportunistów. Oportunizm czepia się często starych, odczypanych już od życia wniosków i twierdzeń, przekształca je w dogmaty, trzyma się ich kurczowo nawet wówczas, gdy nowe doświadczenia dawno już wybiegły naprzód i zrodziły potrzebę nowych uogólnień teoretycznych, nowych wniosków, nowej taktyki. Oportunizm — to największa tama i przeszkoda w rozwoju społecznym i w rozwoju jednostki. Marksizm - leninizm prowadzi nieubłaganą walkę z oportunistami, sekciarstwem, z rozrywaniem jedności między teorią i praktyką, między słowem i czynem. W tym właśnie tkwi olbrzymie źródło siły twórczej marksizmu - leninizmu.

Marksizm-leninizm orężem walki z oportunistami

„Ludzie — mówi Lenin — zawsze byli i zawsze będą głupcami i ofiarami oszustwa i oszukiwania samych siebie w polityce, dopóki nie nauczą się pod wszelkimi moラルnymi, religijnymi, politycznymi, społecznymi frazesami, oświadczeniami, obietnicami, odnajdując interesów tych lub innych klas”.

Aby nie być „głupciutkimi ofiarami oszustwa” trzeba poznać prawa rozwoju społeczeństwa, prawa rządzące zjawiskami i wydarzeniami społecznymi, ponieważ wydarzenia te i zjawiska nie są przychodzące, lecz są uwarunkowane określonymi przyczynami. Tak jak wszystkie zjawiska w przyrodzie podlegają określonym prawom, których poznanie ułatwiają nauki przyrodnicze, również wszystkie zjawiska społeczne podlegają określonym prawom rozwoju społecznego, których poznanie ułatwia nowoczesna, najbardziej przodująca nauka społeczna — marksizm - leninizm. Leninizm opiera się całkowicie na zasadach marksizmu, ale jest jego dalszym rozwinięciem odpowiednio do nowych warunków rozwoju. Leninizm to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Towarzysz Stalin rozwinął dalej teorię marksizmu - leninizmu odpowiednio do nowych warunków rozwoju po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, odpowiednio do warunków budowy nowego ustroju społecznego, odpowiednio do warunków zwycięstwa tego ustroju, tj. zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Towarzysz Stalin jest zwycięskim wędzikiem i twórcą nowej epoki — epoki socjalizmu. Ta nowa epoka, w narodzinach której mamy szczęście uczestniczyć czynnie — przyspiesza nieporównanie rozwój społeczeństwa ludzkiego. Dla nas, ludzi tej nowej epoki, jest rzeczą wprost nieodzowną dorównać swą świadomością jej szybkości biegowi, ponieważ epoka ta różni się tym od wszystkich poprzednich, że człowiek świadomie i planowo wyznacza odtąd kierunek rozwoju społecznego, sam świadomie i planowo ustala prawa tego rozwoju. W epoce socjalizmu człowiek umie coraz skuteczniej panować nad żywiołowością zjawisk i wydarzeń, zrywać raz na zawsze z wszelką niewolą i przemocą, staje się wolnym i świadomym twórcą dalszego biegu dziejów społecznych, wyznacza kierunek historii, przestaje raz na zawsze być jej bezwolnym, ślepyim i nieświadomym ofiarą. A więc gwiazdą przewodnią dla partii proletariatu, kierującej budową socjalizmu i dla wszystkich twórczych ludzi, którzy pod jej kierownictwem uczestniczą w tej budowie, powinna stać się stalinowska zasada łączności nauki z dział

nością praktyczną i działalnością praktyczną z poznaniem teorii marksizmu - leninizmu, „łączność teorii z praktyką, jedność teorii i praktyki”.

Polski ruch rewolucyjny umacniał i umacnia głęboką więź z partią Lenina i Stalina

Dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego teoria i taktyka rewolucyjna Lenina i Stalina uwieczniona zwycięstwem Rewolucji Proletariackiej miała i ma do dziś dnia olbrzymie przełomowe znaczenie. Ale dla polskiej klasy robotniczej doświadczenia i nauki leninizmu były szczególnie ważne. Polski ruch robotniczy bowiem nie tylko rozwijał się w podobnych warunkach, ale od początków swego rozwoju znajdował się w bliskiej i bezpośredniej łączności z rewolucyjnym ruchem rosyjskiej klasy robotniczej. Pierwsze formy organizacji politycznej klasy robotniczej przypadały mniej więcej w tym samym czasie w Polsce, co i w Rosji. Wzajemne oddziaływanie polityczne tych pierwszych form organizacyjnych w obu krajach wynika jasno z dokumentów historycznych. Akurat 70 lat temu w 1879 r., roku urodzin towarzysza Stalina, powstała w Petersburgu pierwsza polityczna organizacja robotnicza p. n. „Związek północny robotników rosyjskich”. Powstanie tej organizacji „dalo sposobność robotnikom warszawskim do zamianowania solidarności swojej z proletariatem rosyjskim”. Plechanow pisze o tym w sposób następujący:

„Robotnicy warszawscy po witali organizację petersburską adremem, w którym mówili, że robotnicy powinni wznieść się nad wasze narodowościowe i dążyć do ogólnoludzkiego celu. „Związek” odpowiedział im w podobnym duchu, wyrażając nadzieję rychłego zwycięstwa nad wspólnymi wrogami i oświadczył, że nie oddzieli swojej sprawy od sprawy robotników całego świata”.

Z dokumentu tego przebiega głęboki imperializm i gorące poczucie solidarności wśród klasy robotniczej obydwu krajów. „Klasy posiadające

rodów, dawniej uciskanych przez carat i zafocanych od wieków gospodarczo i kulturalnie odbywa się dziś w warunkach, jakich nie posiadają żadne inne narody w kapitalistycznych państwach wielonarodowych! W ciągu trzech dziesięcioleci narody te przeżywały olbrzymi skok rozwojowy równy stuleciom. Socjalizm usunął przeciwieństwa i wyrównał zaległości rozwojowe między poszczególnymi narodami. Oto jak ujmuję dziś odpowiednio do warunków zwycięstwa socjalizmu, zagadnienie narodowe towarzysza Stalin:

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

O charakterze narodu, o jego sile twórczej decyduje ustrój społeczny, w którym ten naród żyje i rozwija się. Imperializm usiłuje zburzyć wszelką samodzielność i niepodległość narodów małych i podporządkować je celom polityki imperialistycznej. Dla tego celu propaguje dziś teorię kosmo-

minizmu, „łączność teorii z praktyką, jedność teorii i praktyki”.

„Ludzie — mówi Lenin — zawsze byli i zawsze będą głupcami i ofiarami oszustwa i oszukiwania samych siebie w polityce, dopóki nie nauczą się pod wszelkimi moラルnymi, religijnymi, politycznymi, społecznymi frazesami, oświadczeniami, obietnicami, odnajdując interesów tych lub innych klas”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

O charakterze narodu, o jego sile twórczej decyduje ustrój społeczny, w którym ten naród żyje i rozwija się. Imperializm usiłuje zburzyć wszelką samodzielność i niepodległość narodów małych i podporządkować je celom polityki imperialistycznej. Dla tego celu propaguje dziś teorię kosmo-

Braterstwo wolińch narodów treścią proletariackiego imperializmu

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

Braterstwo wolińch narodów treścią proletariackiego imperializmu

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

Braterstwo wolińch narodów treścią proletariackiego imperializmu

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

Internacjonalistyczne tradycje polskiego ruchu robotniczego

Widzieliśmy na przykładzie dokumentu, który przytoczyłem, że polska klasa robotnicza już w pierwszym okresie swego politycznego rozwoju żywiła w sobie głębokie idee internacjonalizmu, idee międzynarodowej solidarności proletariatu w walce o obalenie kapitalizmu. Cała 70-letnia niemal historia rozwoju walki politycznej polskiej klasy robotniczej wypłyniona jest równocześnie walką rewolucyjnego nurtu politycznego z nacjonalistyczną ideologią oportunistycznej pryncy, która pod maską pseudosocjalizmu usiłowała rozdzielić proletariatu polski, odrwać go od wspólnej z proletariatem rosyjskim walki o obalenie caratu. W tej walce polski nurt rewolucyjny stykał się bezpośrednio z pomocą, z nauką, radami i doświadczeniami wielkich wodzów proletariatu rosyjskiego — Lenina i Stalina. Cenili oni wysoko zdolności organizacyjne, bojowość, internacjonalizm, ofiarność polskiej klasy robotniczej. Kierownicy Rewolucji Październikowej 1917 r. już nazajutrz po zwycięstwie wyciągali braterską dłoń pomocy narodowi polskiemu, zabezpieczając jego prawa do niepodległości, torując Polsce drogę do

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

Polska zawięcza Stalinowi swoją niepodległość i możliwości rozwoju gospodarczego i kulturalnego

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

Stalin dokonał przełomu w stosunkach między Polską i narodami radzieckimi

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

Stalin dokonał przełomu w stosunkach między Polską i narodami radzieckimi

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

Stalin dokonał przełomu w stosunkach między Polską i narodami radzieckimi

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem i wartością do każdego innego narodu”.

W SŁUŻBIE REWOLUCJI

Fragmenty z wypowiedzi Towarzysza Stalina



Lenin i Stalin

Rys. P. Wasiliew.

— wyzwolicieli narodów uciskanych i przodowników walki proletariackiej wszystkich krajów i narodów — uzyskałem swój trzeci bojowy chrzest rewolucyjny. Tam, w Rosji, pod kierownictwem Lenina, stałem się jednym z mistrzów w służbie rewolucji.

Pozwólcie wyrazić moim rosyjskim nauczycielom wdzięczność towarzysza i uchylić czoła przed pamięcią mojego wielkiego nauczyciela — Lenina (oklaski).

Od stopnia ucznia (Tyflis) poprzez stopień czeladnika (Baku) do tytułu jednego z mistrzów w służbie rewolucji (Leningrad) — oto, towarzysze, jaka jest droga mego rewolucyjnego terminatorstwa.

Oto jak jest, towarzysze, prawdziwy obraz tego, czym byłem i czym się stałem, jeśli mówić bez przesady, uczciwie, (oklaski przechodzące w burzliwą owację).

(Z „Odpowiedzi na pozdrowienia robotników głównych warsztatów kolejowych w Tyflisie” — „Zaria Wostoka”, dn. 10 czerwca 1926 r.)

Na 21 grudnia 1929 r. z wszystkich stron nadeszły liczne listy i pozdrowienia na 50-lecie urodzin towarzysza Stalina. Odpowiadając na te życzenia towarzysza Stalin napisał:

Wasze pozdrowienia i powinszowania uważam za hołd złożony wielkiej partii klasy robotniczej, która mnie zrodziła i wychowała na swój obraz i podobieństwo. I właśnie dlatego, że zaliczam je na rachunek naszej sławnej owianej partii leninowskiej, ośmielam się wyrazić wam mą bolszewicką wdzięczność.

Możecie nie wątpić, towarzysze, że gotów jestem i nadal oddać sprawę klasy robotniczej, sprawie rewolucji proletariackiej i komunizmu światowego wszystkie swe siły, wszystkie swe zdolności i jeśli trzeba będzie, całą swą krew, kroplę po kropli.

(„Do wszystkich organizacji i towarzyszy, którzy przysłali swe życzenia w związku z 50-leciem urodzin towarzysza Stalina” — „Prawda”, 22 grudnia 1929 r.)

13 grudnia 1931 r. towarzysz Stalin odbył rozmowę z niemieckim pisarzem Emilem Ludwigiem. W czasie tej rozmowy Ludwigi zadał pytanie, czy dopuszczalna jest analogia między Stalinem a Piotrem Wielkim, przy czym stwierdził, że Piotr Wielki zrobił wiele dla rozwoju swego kraju. Odpowiadając na to pytanie towarzysz Stalin stwierdził:

Tak, niewątpliwie. Piotr Wielki wiele zrobił dla wyniesienia klasy

obszarników i dla rozwoju rodzącej się klasy kupieckiej. Piotr zrobił bardzo wiele dla stworzenia i umocnienia narodowego państwa obszarników i kupców. Należy również powiedzieć, że wyniesienie klasy obszarników, pomoc rodzącej się klasie kupców i umocnienie państwa narodowego tych klas odbywało się kosztem chłopstwa pańszczyźnianego, z którego niemilosiernie darto skórę. Co do mnie to jestem tylko uczniem Lenina i dlatego do tego, aby być godnym jego uczniem. Zadanie, któremu poświęcam swe życie, polega na wyniesieniu innej klasy, a mianowicie — klasy robotniczej. Zadanie to polega nie na umocnieniu jakiegokolwiek państwa narodowego, lecz na umocnieniu państwa socjalistycznego, a więc międzynarodowego, przy czym wszelkie umocnienie tego państwa przyczynia się do umocnienia całej międzynarodowej klasy robotniczej. Jeśli każdy krok mojej pracy, skierowanej do wyniesienia klasy robotniczej i umocnienia państwa socjalistycznego tej klasy, nie był poświęcony umocnieniu i poprawie położenia klasy robotniczej, to życie moje uważałbym za bezcelowe.

Widzi Pan, że pańska analogia jest chybiona.

Co się tyczy Lenina i Piotra Wielkiego, to ten ostatni był kroplą w morzu, Lenin zaś całym oceanem.

(Fragment z „Rozmowy z niemieckim pisarzem Emilem Ludwigiem” — „Bolszewik”, Nr 8, 1932 r.)

W 1937 r. towarzysz Stalin kandydował do Rady Najwyższej ZSRR ze Stalingradzkiego Okręgu Wyborczego w Moskwie. 11 grudnia 1937 r. towarzysz Stalin wygłosił na zebraniu przedwyborczym przemówienie, którego fragmenty podajemy poniżej.

Wysunęto moją kandydaturę na delegata i Komisja Wyborcza Stalingradzkiego Okręgu stolicy radzieckiej wciągnęła mnie na listę jako kandydata na delegata. Jest to, towarzysze, dowodem wielkiego zaufania. Pozwólcie, że wyrażę Wam szczerze bolszewickie podziękowanie za to zaufanie, jakim obdarzyliście partię bolszewicką, której jestem członkiem, a także osobiście mnie, jako przedstawiciela tej partii (huczne oklaski).

Rozumiem, co oznacza zaufanie. Wklada ono na mnie, naturalnie, nowe, dodatkowe obowiązki, a więc i nową, dodatkową odpowiedzialność. No cóż, my bolszewicy, nie zwykliśmy uchylić się od odpowiedzialności. Przyjmując ją chętnie (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Ze swej strony pragnę Was, towarzysze, zapewnić, że możecie śmiało polegać na towarzyszu Stalinie (burzliwa, długo niemilk-

nąca owacja. Głos na sali: „A my wszyscy jesteśmy za towarzyszem Stalinem!”). Możecie liczyć na to, że towarzysz Stalin potrafi spełnić swe obowiązki wobec narodu (oklaski), wobec klasy robotniczej (oklaski), wobec chłopstwa (oklaski), wobec inteligencji (oklaski).

...Naród, wyborcy, powinni żądać od swych delegatów, by pozostawali oni na wysokości swych zadań; by w pracy swej nie stawali się do poziomu mieszczańskich politycznych by zawsze stali na posterunku jak działacze polityczni typu leninowskiego; by byli działaczami o tak samo wyraźnym i określonym obliczu, jak Lenin (oklaski); by tak samo byli nieustraszeni w walce i nieubłagani wobec wrogów ludu, jak Lenin (oklaski); by nie ulegali żadnej panice, najmniejszej nawet panice, gdy sprawa zaczyna się komplikować i na horyzoncie zarysowuje się jakiegokolwiek niebezpieczeństwo; by tak samo nie ulegali najmniejszej nawet panice, jak Lenin (oklaski); by byli tak samo mądrzy i rozważni, jak Lenin, przy rozstrzygnięciu skomplikowanych kwestii, gdzie potrzebna jest wszelka stronna orientacja i wszechstronne uwzględnienie wszystkich plusów i minusów (oklaski); by tak samo byli szczerzy i uczciwi, jak Lenin (oklaski); by tak samo kochał swój lud, jak kochał go Lenin (oklaski).

(„Prawda”, 12 grudnia 1937 r.)

8 czerwca 1926 r. towarzysz Stalin wystąpił na zebraniu kolejarzy tyfliskich z referatem o „Strajku w Anglii i wydarzeniach w Polsce”. Odpowiadając na pozdrowienia kolejarzy tyfliskich towarzysz Stalin w krótkich słowach naszkicował swoją rewolucyjną drogę:

Przypominam sobie rok 1898, gdy po raz pierwszy otrzymałem kodę złożoną z robotników warsztatów kolejowych. Było to 28 lat temu. Przypominam sobie, jak w mieszkaniu tow. Durua (wówczas on również był jednym z moich nauczycieli) w obecności Czodriszwili, Czechidze, Boczoroszwilli, Ninua i in. otrzymałem pierwsze lekcje praktycznej roboty. W porównaniu z tymi towarzyszami byłem wówczas człowiekiem młodym. Możliwe, że byłem wówczas nieco bardziej oczyniany od wielu z tych towarzyszy.

Ale jako pracownik praktyczny byłem wówczas, niewątpliwie, początkującym. Tu, w kręgu tych towarzyszy, uzyskałem wówczas pierwszy mój bojowy chrzest rewolucyjny. Tu, w kręgu tych towarzyszy, stałem się wówczas uczniem w służbie rewolucji. Jak więc widzicie, pierwszymi moimi nauczycielami byli robotnicy tyfliscy.

Pozwólcie wyrazić im moją szczerą wdzięczność jako towarzysza (oklaski). Dalej przypominam sobie lata

1907 — 1909, gdy zgodnie z wolą partii przerzucono mnie do pracy w Baku. Trzy lata rewolucyjnej walki wśród robotników przemysłu naftowego zahartowały mnie jako bojownika — praktyka i jednego z miejscowych kierowników pracy praktycznej. Obucując z takimi czołowymi towarzyszami z Baku, jak Wacek, Saratowiec, Pioletow i inni — z jednej strony — i znajdując się w ogniu najgłębszych konfliktów między robotnikami i właścicielami kopalni nafty — z drugiej strony — po raz pierwszy zrozumiałem, czym jest kierownictwo wielkimi masami robotników. W ten sposób tam w Baku uzyskałem swój drugi bojowy chrzest rewolucyjny. Tam stałem się czeladnikiem w służbie rewolucji.

Pozwólcie wyrazić robotnikom Baku moje szczerze podziękowanie jako towarzysza.

Wreszcie wspominam rok 1917, gdy wola partii przerzuciła mnie do Leningradu. Tam, wśród robotników rosyjskich znajdując się blisko, bezpośrednio obok wielkiego nauczyciela proletariackiej wszystkich krajów — towarzysza Lenina, w ogniu wielkich zmagania proletariatu i burżuazji, w warunkach wojny imperialistycznej po raz pierwszy nauczyłem się rozumieć, co to znaczy być jednym z kierowników wielkiej partii klasy robotniczej. Tam, wśród rosyjskich robotników

Serca nasze jednoczą się dziś w jeden rytm z uderzeniami serc wszystkich ludzi pracy na całym świecie

(Dokończenie ze str. 2)

Jakże wielkie znaczenie ma na przykład dla przebudowy życia wsi polskiej możliwość zaznajomienia się z osiągnięciami rolnictwa ZSRR, przez trzy delegacje chłopów polskich, dla których to odwiedziny były niezastąpioną szkołą i przełomem w ich światopoglądzie.

Towarzysz Stalin wskazał w jaki sposób gospodarstwo chłopskie może rozwinąć się w kierunku socjalizmu, likwidując swoje zacofanie i związaną z nim niedolę lub ograniczone, szarpiące się z niustannymi kłopotami i trudnościami życie podstawowych mas biednego i średniorolnego chłopstwa.

mach gospodarczych. A jeśli nie ma chęci współpracy, to nawet przy jednakowych systemach gospodarczych, państwa i ludzie mogą się ze sobą pokłócić.”

(Z rozmowy z amerykańskim politykiem Stassenem 9 kwietnia 1947 roku).

Stalin — niezłomny szermierz walki o pokój

We wszystkich podstawowych zagadnieniach budownictwa socjalizmu towarzysz Stalin dał współczesnej nauce społecznej nieocenioną analizę teoretyczną, opartą o doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Dał on ponadto mistrzowską i nowoczesną analizę podstawowych problemów strategii i taktyki wojennej opartą na doświadczeniach dwóch wojen światowych.

Ale towarzysz Stalin — genialny strateg i mistrz sztuki wojennej w okresie wojny — jest niezłomnym szermierzem walki o pokój. Kierując polityką Związku Radzieckiego w ciągu 20-tu lat po zakończeniu wojny domowej i przed 2-gą wojną światową towarzysz Stalin paraliżował wielokrotnie skryte machinacje podżegaczy wojennych. To samo czyni dziś nieugięcie, demaskując imperialistyczne zakusy wojenne, stając na czele wielomilionowych mas obrońców pokoju, ucząc je jak walczyć o pokój. W awangardzie mas pracujących i narodów pragnących trwałego po-

koju kroczy wielki Związek Radziecki, który wygrał największą walkę o pokój kroczył obok Związku Radzieckiego kraje demokracji ludowej, staje w tym frontie zwycięski 400-milionowy bohaterki naród chiński, włącza się wreszcie w ten potężny front nowa Niemiecka Republika Demokratyczna. W walce o pokój łączą się setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Towarzysz Stalin już dwa i pół roku temu odrzucił i zdemaskował fałszywą tezę podżegaczy wojennych, że narody o różnych systemach społecznych nie mogą istnieć obok siebie strzegąc wzajemnie pokoju.

„Systemy gospodarze USA i ZSRR są różne, ale one nie wojowały ze sobą, lecz współpracowały w czasie wojny, dlatego nie mogłyby współpracować w okresie pokoju. Zrozumiałe, że o ile będzie chęć współpracy, to współpraca jest zupełnie możliwa przy różnych syste-

ne i przeciwności wewnętrzne. Natomiast zaborczość i żądza grabieży leżą w samej strukturze systemu imperialistycznego i dlatego imperializm rodzi wciąż i hoduje podżegaczy wojennych.

Ale siły pokoju są dziś większe i rosną nieustannie, bo pragnienie pokoju ożywia olbrzymią większość ludzi na świecie. Dlatego walka o pokój, walka której przewodzi wielki, niezłomny Stalin — zwycięży!

Obywatele i Towarzysze! Jeden z poetów polskich tak oto stawia pytanie: Człowiek stwarza idee ginie dla nich — lub idea stwarza człowieka. Ale jak nazwać tego, który formę komunizmu odleje i w stali i betonie budowy jego doczeka?

Wiemy jak nazwać tego Człowieka. Jest nim Wielki Przyjaciel i Wódz Ludzkości Odrodzonej, Twórca nowej epoki — socjalistycznej — Józef Stalin. Zebraliśmy się, aby w radośnym dniu 70-tych rocznicy urodzin największego i najwspanialszego człowieka naszej epoki — Józefie Mu najrozsądniejsze życzenia od narodu polskiego.

Nie łatwo jest opanować wzruszenie, ponieważ czujemy w chwili tej duchową obecność wśród nas Tego, w którym cały naród polski widzi swego Wielkiego Wybawcę, którego czczą i kochają miliony najlep-

szych ludzi na całym świecie. Ogarnia nas głębokie wzruszenie, ponieważ łączą się z nami w tej chwili uczucia milionów polskich robotników, chłopów, uczonych i najslawniejszych ludzi twórczej pracy umysłowej i fizycznej. Ogarnia nas głębokie wzruszenie, ponieważ serca nasze jednoczą się dziś w jeden rytm z uderzeniami milionów serc polskich dzieci, dziewcząt i młodzieńców, kobiet i matek. Jednoczą się w jeden rytm z uderzeniami setek milionów serc wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

W słowach prostych i szczerych — słowach listu polskiego chłopca — pozdrawiamy Cię, Wielki nasz Towarzyszu i Przyjacielu! Żyj nam długo, w pełni sił i zdrowia, ku radości ludu pracującego całego świata — kochamy nasz i drogi Towarzyszu Stalin! Oto życzenia najgorętsze, które przesyła Ci dzisiaj cały naród polski.

Dniami Pracy Stalinowskiej czci polska klasa robotnicza Wielki Jubileusz

636 m/min w szybkościowym skrawaniu

W odpowiedzi na apel znane go racjonalizatora tow. Stefana Mateli, tokarza Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu, zobowiązali się do osiągnięcia w Dniach Pracy Stalinowskiej szybkości skrawania metali 600 m na minutę. W dniu tym do pracy stanęli: Zygfryd Dłużewski, Jan Kubiak, Stefania Piotrowska, Weronika Strzyżyńska i Stefania Rismann. Po raz pierwszy w historii Zakładów uzyskano w Dniu Pracy Stalinowskiej szybkość skrawania 636 m na minutę.

23-letnia Weronika Strzyżyńska, która zadeklarowała na Dzień Pracy Stalinowskiej szybkość skrawania 636 m na minutę, a osiągnęła 636 m na minutę, tak mówi o swoim sukcesie: „Chciałam uciec 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina i stało się przyczyną uzyskania takich wyników. Studiuje metody radzieckiego tokarza Bortkiewicza, dzięki którym chcemy uzyskać jeszcze lepsze wyniki”.

Jan Kubiak, mówiąc o przyczynach uzyskanego sukcesu, stwierdził: „Wyniki nasze osiągnęliśmy nie wmożonym wysiłkiem fizycznym, ale po prostu przemysłowemu dokładnie cały proces skrawania, wymieniliśmy z towarzyszami pracy nasze spostrzeżenia i doświadczenia, wprowadziliśmy pewne innowacje racjonalizatorskie — i to są techniczne źródła naszych wyników”.

Warto podkreślić, że Stefania Piotrowska, która w Dniu Pracy Stalinowskiej uzyskała bardzo dobry wynik, 586 m na minutę, ma zaledwie 21 lat.

Tow. Gogolin skracza czas wytopu do 3 godz. 34 min. a tow. Siewa uzyskuje 3 godz. 33 min.

W związku z dniem urodzin tow. Stalina wytopowi z huty „Kościuszkowa” podjęli zobowiązanie skrócenia czasu trwania wytopu stali. Wyniki jakie osiągnęli czelosi wytopowi tej huty w dniach 19 i 20 bm. należą do bardzo dobrych i biją dotychczasowe rekordy czasu wytopu. Wytopowy tow. Truchan w dniu 19 bm. przeprowadził wytop stali w 50-tonowym piecu w ciągu 3 godzin 40 min., jego następcą w czasie nocnej zmiany, tow. Gogolin skrócił ten czas do 3 godz. 34 min., a wytopowy Paweł Siewa uzyskał czas o 1 minutę lepszy, t. zn. 3 godz. 33 min.

„Stojąc przy krośnie walczą jak żołnierze o pokój powszechny”

W Zakładach Bawelnianych im. Józefa Stalina w Łodzi tkaczka tow. Wolska, śledząc bieg swoich krosien, mówi: „Dzięki wskazaniom Towarzysza Stalina wiem, że stojąc tu przy krośnie walczę jak żołnierz o pokój powszechny.”

Instruktor, b. robotniczek Zakładów, pracując dziś przy warsztatach. Instruktorka Cieślakowa obsługuje 6 krosien. „Pracować dla uczczenia urodzin Wodza postępowej ludzko-

ści jest moja największa radość” — mówi Cieślakowa. „Pracować coraz lepiej i wydajniej jest naszym wzniosłym obowiązkiem wobec nas samych, naszych dzieci, wobec Polski i całej ludzkości, dla której Wielki Stalin oddał wszystkie swe siły i myśli”.

Kopalnia im. Stalina zwiększa wydobywanie

W Dniu Pracy Stalinowskiej dzienna zmiana kopalni im. Józefa Stalina zwiększyła wydobywanie w stosunku do dnia poprzedniego o 320 ton.

100 proc. wykonania bazy

po 5,5-godzinnej pracy

Dumnie i radośnie melduje tkaczka PZPB Nr 3 Pluskowa o tym, że już o godz. 11 rano, tj. 5,5 godzinnej pracy osiągnęła 100 proc. wykonania bazy.

30 metrów ponad plan

„Moje 6 krosien — oświadcza z mniejszą dumą młoda tkaczka tow. Kuba — daje dziś 30 metrów tkanin ponad plan”.

Budowniczy Polski Ludowej tow. Gościński daje przykład

„Budowniczy Polski Ludowej” tow. Gościński przez 3 dni — 19, 20 i 21 pracuje przy warsztacie w PZPB w Rudzie Pabianickiej.

Wszyscy robotnicy portu szczyńskiego zgłosili się na apel

Udział w Dniu Pracy Stalinowskiej 20 bm. biorą wszyscy

robotnicy portu szczyńskiego. Zobowiązali się oni pobić dotychczasowy rekord przeładunków masowych.

W Fabryce w Żydowcu stanęło do Dnia Pracy Stalinowskiej ponad 1.000 robotników. Załoga Fabryki Konfekcyjnej w Myśliborzu podnieśli wydajność pracy o 20 proc.

Dienna produkcja o 120 ton większa

Załoga Toruńskich Zakładów Przemysłowych zwiększyła w dniu 20 grudnia — Dniu Pracy Stalinowskiej — o przeszło 120 ton dotychczasową dzienną produkcję. Dział transportu tych Zakładów wysłał w tym dniu o 20 ton produktów więcej niż zwykle. Brygady remontowe wraz z zespołami świetlicowymi udaly się do ośrodków wiejskich, aby swoim udziałem w uroczystych zebraniach chłopów oraz pomocą techniczną wsi uciec dzień 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Pracownicy pracy przekraczają swoje zobowiązania

Kilkutysięczna załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego Nr 1 i Nr 2 w Szczecinie stanęła do wspólpracy w Dniu Pracy Stalinowskiej. Wielu robotników i robotniczek podjęło indywidualne zobowiązania. M. in. wybitny przodownik Juliusz Spoczyński zobowiązał się 20 bm. wykonać 200 proc. normy, wykonanie swe znacznie przekroczył.

Zespół przodownicy Marii Kalety, pracujący na 20 maszynach, osiągnął już około 139 proc. normy.

Górnicy Gliwickiego Zjedn. PW przyspieszyli wykonanie rocznego planu produkcji

Jeden z najwspanialszych sukcesów produkcyjnych w dn. 20 grudnia br. — Dniu Pracy Stalinowskiej — osiągnęli górnicy Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, przyspieszając wykonanie dla uczczenia 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina planu produkcji na rok 1949 i przyspieszając termin jego realizacji o 40 godzin w stosunku do podjętych poprzednio zobowiązań.

Stocznicy gdańskie przyspieszają realizację planu oszczędnościowego

Stocznicy gdańskie rozpoczęły Dni Pracy Stalinowskiej 19 bm. Do 21 grudnia włącznie wykonają oni prace, które pozwolą na przedterminowe zakończenie planu oszczędnościowego o wartości przeszło 57 mln. zł.

Osiągnięcia w Dniach Pracy Stalinowskiej robotników krakowskich

W Dniu Pracy Stalinowskiej poszczególne zakłady, brygady i robotnicy osiągnęli wspaniałe rezultaty.

Załoga Fabryki K-63, wyrabiająca przeciętnie ponad 100 proc. normy, wykonała 20 grudnia 150 proc. Załoga PZPW w Białej zwiększyła produkcję o 160 tys. wątków. Robotnicy Fabryki Armatur wykonali dodatkowo prace remontowe maszyn oraz instalacyjne wartości 3 milionów zł.

Zobowiązania na cześć Towarzysza Stalina



Czołowa brygada betoniarzy zatrudniona przy budowie kołowni na Muranowie w składzie: Karol Ochman, Tadeusz Ochman i Władysław Wojda wykonała na cztery dni przed terminem swoje zobowiązania z okazji 70-lecia urodzin towarzysza Stalina. Równocześnie brygada ta przyjęła dodatkowe zobowiązania w Dniach Pracy Stalinowskiej 20 i 21 grudnia br.

Polskie przekłady Dzieł Stalina

Roman Werfel

Dzieła Lenina i Stalina docierały do Polski na długo przed wyzwoleniem kraju spod okupacji hitlerowskiej. Polski rewolucyjny ruch robotniczy studiował od dawna dzieła towarzysza Stalina, wychowywał na nich swoje kadry, uczył się z nich jak prowadzić walkę o Polskę robotników, chłopów, o Polskę Socjalistyczną. W komnach więźniów politycznych krążyły odpisy „Podstaw leninizmu” i innych dzieł Stalina w różnych tłumaczeniach. Prace te służyły za podręczniki dla uwieczonych towarzyszy.

Zachowała się niewielka broszura, wydana w r. 1928 — „Marksizm a kwestia narodowościowa” Stalina. Ale, aby wydać ją w ówczesnej Polsce, trzeba było zmienić nazwisko autora; zamiast nazwiska Stalina figuruje tam jego „imie i otęstwo”: Józef Wisarionowicz.

Nielegalnie, jako druki KPP, wyszły takie prace Stalina jak „Rok wielkiego przełomu” i

„O pewnych zagadnieniach historii bolszewizmu”. Pamiętamy zeszyciki rozdzielone „Krótkiego Kursu”, tłumaczonego z podskochu radiowego i „drukowanych” na specjalnie skonstruowanej kłopotliwej maszynie przez grupę towarzyszy; jak olbrzymi był zastrach w nich ładunek rewolucyjnej myśli i jak ubogo wyglądały te karteczki!

Olbrzymia większość polskich przekładów Stalina tego okresu wychodziła jednak nie w kraju, lecz za granicą, przede wszystkim w Związku Radzieckim, gdzie skupiała się niemała kolonia Polaków; „technika” Komunistycznej Partii Polski dostarczała te wydawnictwa do kraju, rozprawiając je szeroko wśród członków i sympatyków Partii. W ten sposób takie zasadnicze prace Stalina jak „O podstawach leninizmu” stały się znane szerokim kadrom polskiego rewolucyjnego aktywu robotniczego i odegrały olbrzymią rolę w jego ideologicznym wychowaniu i zahartowaniu.

Przez pierwsze lata bezpośrednio po wyzwoleniu kraju nadal fundamentalne dzieła kłasyk marksizmu - leninizmu, dzieła Stalina jak „Krótki Kurs Historii WKP(b)” i „Zagadnienia leninizmu”, wychodziły po polsku w wydawnictwie radzieckim — w moskiewskim Wydawnictwie Literaturnym w Językach Obcych — i stamtąd były przywożone do Polski. W r. 1945 i 1946 ukazały się w kraju tylko trzy pozycje prac towarzysza Stalina. Dopiero w 1947 r. pojawiły się, wydane po raz pierwszy w kraju, „Zagadnienia leninizmu”.

Plenum sierpniowe - wrześniowe KC PPR, plenum, które rozgromiło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w Partii, stało się równocześnie punktem zwrotnym w dziedzinie wydawania w Polsce literatury marksistowsko - leninowskiej. Już w 1948 r. pojawiły się, wydane po raz pierwszy w kraju, „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, oraz „Marksizm a kwestia narodowa - kolonialna”. Drugie półrocze 1948 r. było przede wszystkim okresem przygotowania do szerokiej kampanii wydawniczej ro-

w krótkim czasie znalazła się w rękach czytelników.

Wielkim zdarzeniem w dziejach marksistowskiej myśli polskiej było ukazanie się 1 i II tomu Dzieł towarzysza Stalina. Ukazały się one w przeddzień 70-lecia, w myśl uchwały KC PZPR o wydaniu Dzieł Lenina i Stalina. W przyszłym roku ukazuje się co najmniej 6 dalszych tomów Dzieł Stalina. Każdy z tomów ukazuje się w nakładzie 250.000 egzemplarzy. Już pierwsze wyniki subskrypcji na Dzieła Stalina wskazują, że nakład ten rozejdzie się w niezwykle szybkim czasie.

Również na 70-lecie wyszedł cykl broszur z poszczególnymi pracami towarzysza Stalina — w ich liczbie „Wybór dokumentów w kwestii polskiej”, „Marksizm a kwestia narodowa” i „Kwestia narodowa a leninizm” oraz zbiorek, zawierający podstawowe przemówienia w kwestii chłopskiej. Cykl ten rozszedł się całkowicie w ciągu dosłownie jednego tygodnia. W chwili obecnej drukuje się nowy, pięćdziesięciotysięczny nakład całego tego cyklu.

W tej samej serii wyszedł również zbiorek przemówień towarzysza Stalina, poświęconych zagadnieniom młodzieżowym. Nakład tego zbioru, wy-

noszący 65 tysięcy egzemplarzy rozszedł się całkowicie w ciągu 10 dni. Znalazł się również w sprzedaży 150.000-ni nakład zbioru: Lenin i Stalin „O spółdzielczości wytwórczej na wsi”. Zbiorek ten powinien odegrać olbrzymią rolę przy uświadomieniu najszerszych mas aktywniejszego dostrzegania socjalistycznego rozwoju wsi.

Wszystkie wymienione dotąd przez nas wydawnictwa wyszły nakładem „Książki i Wiedzy”. Obok nich w r. b. szereg pozycji stalinowskich wydała „Prasa Wojkowa”. Wskażmy tu na pięknie ozdobne wydanie „Krótkiego życiorysu J. W. Stalina” i także albumowe wydanie J. Stalina „O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego”.

Świadomie cytowaliśmy, mówiąc o poszczególnych wydawnictwach stalinowskich nie tylko cyfry nakładów, lecz również dane dotyczące rozprowadzenia tych nakładów. Dopiero one bowiem dają miarę zasadniczego przełomu, jaki dotychczas się w szerokich masach aktywu robotniczego i chłopskiego, miarę dążenia do opanowania marksizmu - leninizmu, do opanowania nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina dążenia, ożywiałego coraz szersze warstwy naszego narodu.

Naród polski wszedł świadomie na drogę budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Naród polski wie, że w dziełach Józefa Stalina znajduje bezcenne wskazówki dla tego budownictwa. Oto dlaczego najlepszy ludźmi narodu polskiego garną się do dzieł Stalina, studiuja uważnie te dzieła, szukają w nich odpowiedzi na stojące przed nimi zagadnienia.

Potrzeba wydania całości dzieł Stalina po polsku, potrzeba zorganizowania wszechstronnej pomocy studijnej dzieł Stalina, staje się coraz bardziej palącą.

Pracownicy naszego frontu wydawniczego i ideologicznego uczynią wszystko, co jest w ich mocy, aby przyspieszyć pełne opanowanie całego bogactwa myśli stalinowskiej przez czytelnika polskiego.

Stalinowski numer „Nowych Drog”

W dniu 70-lecia urodzin towarzysza Józefa Stalina, czytelnicy otrzymują do rąk numer „Nowych Drog”, poświęcony wielkiemu światu mas pracujących całego świata. Stalinowski numer „Nowych Drog”, teoretycznego organu naszej partii, odzwierciedla na odcinku ideologicznym to, co stanowi najgłębszy sens wspólnie należącego do przetrwania i rozwoju socjalizmu mas pracujących.

Lud polski z klasą robotniczą na czele, czci 70-lecie urodzin towarzysza Stalina, przede wszystkim nowym potężnym wkładem do dzieła budownictwa fundamentów socjalizmu, zwiększając wydajność pracy, realizując przedterminowo zadania produkcyjne. Nr 6 „Nowych Drog”, poświęcony historycznej dacie stalinowskiego jubileuszu, staje się również cennym wkładem do dzieła budownictwa fundamentów socjalizmu przez umacnianie ideologicznych podstaw naszej walki o zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

Stalinowski numer „Nowych Drog” przynosi na czele przekład polski opublikowanej niedawno znakomitej pracy towarzysza Stalina „Kwestia narodowa a leninizm”, która stanowi genialne rozwinięcie teorii marksizmu-leninizmu w sprawie narodowej, dając nam do ręki ostry oręż walki przeciwko odchyleniu nacjonalistycznemu.

Stalinowski numer „Nowych Drog” przynosi artykuł przewodniczącego naszej partii, towarzysza Bolesława Bieruta, artykuł wszechstronnie oświetlający gigantyczną postać wielkiego wodza międzynarodowej klasy robotniczej i całego światowego obozu postępu i pokroju, postać, która stała się wcieleniem zwycięstwa Socjalizmu, zwycięstwa nowej wspólnoty epoki wyzwolenia Człowieka.

Stalinowski numer „Nowych Drog” przynosi artykuły towarzyszy: Józefa Cyrankiewicza, Jakuba Bermana, Hilarego Mince, Romana Zambrowskiego, Aleksandra Zawadzkiego, Franciszka Józwiaka - Witolda,

Henryka Świątkowskiego, artysty, rozpatrujące w świetle nauki Stalina najistotniejsze zagadnienia teorii i praktyki naszej walki o socjalizm. Podstawowe problemy ideologii, strategii i taktyki rewolucyjnej partii klasy robotniczej, zagadnienie walki o jedność ruchu robotniczego i o utrzymanie tej jedności; przełomowe znaczenie Związku Radzieckiego dla coraz większego przyspieszenia marszu ludzkości do socjalizmu; istota państwa demokracji ludowej jako nowej formy dyktatury proletariatu; walka o realizację stalinowskiej nauki o socjalizmie - chłopskim; rola Stalina w zwycięstwie leninizmu w polskim ruchu robotniczym; stalinowska linia w partyjnej polityce kadry; fundamenty ustrojowe państwa socjalistycznego odzwierciedlone w Konstytucji Stalinowskiej — oto ujęte w największym skrócie zagadnienia omówione w numerze.

Numer ten, będąc hołdem złożonym wielkiemu kontynuatorowi dzieła i myśli Marksa — Engelsa — Lenina, będąc wyrazem naszej wiary ideologicznej z WKP(b) — ubraja naszą partię do walki z wrogiem klasowym, uczy konsekwentnie zwalczać wszelkiego rodzaju oportunistyczne odchylenia. Ta głęboka aktualność numeru po zwyciężonym rocznicy urodzin towarzysza Stalina, potwierdza raz jeszcze wielką prawdę, że jedna i niepodzielna jest ideologia marksizmu-leninizmu, że nasza droga do socjalizmu jest drogą wskazaną przez Lenina i Stalina.

Siedemdziesięciolecie urodzin towarzysza Stalina, które upowszechniło znajomość Jego życia i walki wśród najszerszych mas — pchnęło potężnie naprzód sprawę wychowania Partii, klasy robotniczej i całego ludu pracującego Polski w duchu niezwykłej ideologii Lenina i Stalina. Numer 6 „Nowych Drog” stanie się niewątpliwie jednym z najważniejszych elementów tej kampanii, mającej na celu podniesienie poziomu ideologicznego Partii.

Wydawnictwa „Książki i Wiedzy” na 70-lecie urodzin Stalina

Krótki życiorys J. W. Stalina. „Książka i Wiedza”, 1949, str. 236 i 12 ilustracji wkleślodrukowanych, oprawa płócienna, zł 150.

Stalin J. W.: Dzieła tom I 1901—1907. Przekład z wydania rosyjskiego przygotowanego przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP(b), wyd. polskie drukowane na mocy uchwały KC PZPR „Książka i Wiedza”, 1949, str. 436 (oprawa płócienna) zł 150.

Dzieła tom II, 1907—1913. Przekład z wydania rosyjskiego przygotowanego przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP(b), wyd. polskie drukowane na mocy uchwały KC PZPR, „Książka i Wiedza”, 1949, str. 434 (oprawa płócienna) zł 150.

Lenin a kwestia sojuszu ze średniakiem. W odpowiedzi towarzyszom kolchoźnikom. Przemówienie na pierwszym wszechzwiązkowym zjeździe kolchoźników - przedowników pracy. „Książka i Wiedza”, 1949, str. 67, zł 50.

Marksizm a kwestia narodowa. Kwestia narodowa a leninizm. „Książka i Wiedza”, 1949, str. 110, zł 90.

Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej. Na dziesięciolecie Października. „Książka i Wiedza”, 1949, str. 22, zł 30.

O Leninie. Wyd. II „Książka i Wiedza”, 1949, str. 47, zł 40.

Do młodzieży. „Książka i Wiedza”, 1949, str. 47, zł 45.

O materializmie dialektycznym i historycznym. Wyd. III „Książka i Wiedza”, 1949, str. 43, zł 25.

Przemówienie w Pałacu

Kremleskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej 4 maja 1935 r. Przemówienie na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie stachanowców 17 listopada 1935 r., „Książka i Wiedza” 1949, str. 31, zł 40.

Wybór dokumentów w sprawie polskiej. „Książka i Wiedza” 1949, str. 27, zł 35.

O projekcie konstytucji ZSRR. Referat na nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad 25 listopada 1936. „Książka i Wiedza” 1949, str. 48, zł 40.

O podstawach leninizmu. Przyczynek do zagadnień leninizmu. „Książka i Wiedza” 1949, str. 290.

O Józefie Stalinie: Na 70-lecie urodzin. „Książka i Wiedza” 1949, str. 29, zł 20.

Beria L.—Przyczynek do dziejów organizacji bolszewickiej w Kraju Zakaukaskim. „Książka i Wiedza” 1949, str. 264, zł 150.

Marek F.— Stalin. Człowiek i Dzieło. (W siedemdziesiątą rocznicę urodzin). „Książka i Wiedza”, 1949, str. 56, zł 50.

J. W. Stalin. 15 fotografii. „Książka i Wiedza”, 1949, ilustr., zł 100.

J. W. Stalin. — Portret pędzla artysty-malarza Nalbendiana. Reprodukcja wielobarwna w 10 kolorach, wymiar 80 x 120 cm, zł 120.

J. W. Stalin. — Portret pędzla artysty-malarza Karpowa. Reprodukcja wielobarwna w 8 kolorach, wymiar 59 x 80 cm, zł 70.

J. W. Stalin. — Portret jednobarwny wkleślodrukowy, zł 40.



Listy do Wielkiego Przyjaciela Polski

GENERALISSIMUS
JÓZEF STALIN
Drogi Towarzyszu i Wodzu międzynarodowego proletariatu.

W dniu 70-lecia urodzin przesyłam serdeczne pozdrowienia i życze jak najdłuższych lat życia, dokąd się nie spełnią nasze pragnienia — to jest pokój i komunizm na całym świecie.

Tego Wam życzy 77-letnia starszuszka-babcia, członek partii z 1918 r.

Maria Fornalska
członek Partii od 1918 r., jest matką wybitnej działaczki KPP oraz jednej z przywódczyń PPR, Małgorzaty Fornalskiej („Asi”), zamordowanej przez hitlerowców w czasie okupacji.

DO GENERALISSIMUSA TOWARZYSZA JÓZEF A STALINA
MOSKWA — KREML.

Niezmiernie cieszę się, że z okazji 70 rocznicy Waszych Urodzin mogę własnoręcznie napisać list. Do zeszłego roku byłem analfabeta. W Polsce nacynicznej nie mogłem nauczyć się czytać i pisać, dopiero zdobyłem tą umiejętność w obecnej Polsce Ludowej w 40 roku życia.

Pracuję z całym zapalem jako rolnik na przastarych pias-

stowskich ziemiach wyzwolonych przez Armię Radziecką. Widzę, że w Polsce Ludowej buduje się nowe życie, w którym cały wysiłek kieruje się na podniesienie poziomu życia mas pracujących.

Zdobyć te dla mas pracujących stały się możliwe dzięki Waszej—Wodzu i Nauczycielu wszystkich ludzi pracy — wyjątkowej wieloletniej olbrzymiej pracy w rewolucyjnej walce z siłami wstecznymi nad budowaniem socjalistycznego państwa radzieckiego. Dzięki socjalistycznemu państwu radzieckiemu i jego niezwykłej roli bohaterów Armii Czerwonej pod Waszym kierownictwem został zdruzgotany hitlerizm i faszyzm. Dzięki temu krajem demokracji ludowej mogą w spokoju o swoją przyszłość pracować nad podniesieniem bytu.

Wodzu i Przyjacielu narodu polskiego. W 70-tą rocznicę Tych urodzin, życze Tobie z prostego chłopskiego serca w imieniu swoim, gromady oraz chłopów całej Polski — zdrowia, długiego życia, byś mógł nadal owocnie pracować dla dobra ludzkości.

Władysław Zub
Władysław Zub, chłop, z wsi Krajnowo, powiat Kłodzko, województwo Wrocław.

DO TOWARZYSZA STALINA
Drogi Towarzyszu Stalinie!

W dniu Waszych urodzin, które obchodzicie dnia 21.XII.

1949 r. ja, robotnik syn rolnika biednego, polski emigrant, dla którego Polska sanacyjna nie miała pracy i musiałem szukać pracy we Francji — składam Wam moje głębokie i serdeczne życzenia za Wasze prace, za Wasze trudy, które dacie się dla świata pracy, dla uświadomienia mas pracujących i przywrócenia klasy robotniczej z jarzma wyzysku i ucisku kapitalistycznego.

O ile dziś żyję, to dzięki Waszej mądrej polityce i Waszego Narodu Radzieckiego, który swoją ofiarnością i pogardą śmierci rozbił dziką armię hitlerowską i przywrócił wolność nam Polakom i zabezpieczył nasze granice, oraz dał nam możność swobodnej rozbudowy naszej gospodarki narodowej.

Dzięki Wam dzisiaj pracuję w PZPW w Zawidowie, gdzie osiągnęliśmy w drugim kwartale pierwsze miejsce w całej Polsce i przedterminowo wykonaliśmy nasz plan trzyletni. Ja z mej strony zobowiązuję się stworzyć kółka samokształceniowe, podnieść świadomość i krzewić przyjaźń polsko - radziecką.

Na zakończenie składam Wam moje głębokie i serdeczne życzenia dobrego zdrowia i długich lat życia.

Wojciech Fornal
Wojciech Fornal, recmigrant z Francji, robotnik, pracuje obecnie w PZPW w Zawidowie.

DO GENERALISSIMUSA JÓZEF A STALINA
MOSKWA

Drogi Przyjacielu ludzi pracy!

Wybacz mi, że ośmieliłem się korzystać z okazji Waszej Rocznic 70-lecia urodzin skierować do Was parę słów. Wodzu i Nauczycielu! W z prostego serca płynących słowach chcę Ci wypowiedzieć to, co mnie kiedyś bolało i to, co mię dzisiaj cieszy i napawa radością.

Dla nas biednych ludzi, zwłaszcza kobiet wiejskich, życie było ciężkie. Pamiętam jak dziś, choć byłam małą dziewczynką, kiedy ojciec opuścił nasz dom i wyjechał do Ameryki, żeby zarobić trochę grosza na spłacenie długów, zaciągniętych na kupno parę mórg ziemi i inwentarza. Ojciec już więcej nie wrócił, bo na skutek wypadku przy pracy fabrycznej zakończył życie w obcym kraju. Wychowałam się bez ojca i od najmześniejszych lat jako najstarsza córka musiałam ciężko pracować w gospodarstwie, żeby pomóc w ciężkiej doli mojej matce. Marzeniem moim było uczyć się i zostać nauczycielką. Niestety z trudem wielkim skończyłam Październikowa, która jest dziełem umysłu Waszego i czynu dała możliwości dla mas pracujących całego świata podjęła walki z niesprawiedliwością społeczną i wyzyskiem kapitalistycznym.

Moja ojczyzna, Polska, była

27 lat w okowach przemocy kapitalistycznej, zacołania i ciemnoty. Żerowali na biedocie obszarnicy, fabrykanci, i inni wyzyskiwacze razem z klerem, który obiecywał ludziom wielki dobrobyt i szczęście, ale dopiero po śmierci, zaś tu na ziemi brali z żywych i umarłych co mogli. Z chwilą uzyskania wolności przyniesionej nam przez bohaterką Twoją Armię i Wojska Polskie zaświtała nam nowa jutrzienka życia.

Do tak wielkim zniszczeniu barbarzyńskiej wojny, mamy jeszcze dużo do zrobienia, jednak dziś z ufnością patrzymy w przyszłość, że ojczyzna nasza będzie sprawiedliwa, wolna, bez wyzysku człowieka przez człowieka i będzie ojczyzną wysokiej kultury i cywilizacji, nie będzie bezrobocia, zacołania i nędzy. Doświadczenia i dorobek Związku Socjalistycznych „Republik Rad, któremu Ty przewodzisz, będą służyć nam jako wzór w budowie państwa socjalistycznej. Biorąc to wszystko pod uwagę ze szczerą gólnym wzruszeniem jako polska kobieta wyrażam moją wdzięczność i składam w dniu Twoich urodzin moje najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomyślności w pracy nad utrzymaniem pokoju, którego Ty Wodzu jesteś ostoją.

Helena Pajczkowska
Helena Pajczkowska, chłopka z wsi Zabrodzie, gmina Urzulin, powiat Włodawa.

Obrady Sejmu Ustawodawczego RP 20 bm. Izba przyjęła rządowe projekty ustaw

Sejm Ustawodawczy na 70 posiedzeniu w dniu 20 bm., odcisł do Komisji szereg rządowych i poselskich projektów ustaw oraz przyjął sprawozdania Komisji o rządowych projektach ustaw. Na posiedzenie przybyli: członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem, Wicepremierem Korzyckim i Ministrem Obrony Narodowej, Marszałkiem Rokossowskim na czele. Po raz pierwszy, po zjednoczeniu stronnictwa ludowych, posłowie klubów b. SL i b. PSL zajęli miejsca zwartą grupą.

Obrady otworzył wicemarszałek Sejmu, Wacław Barcikowski, który powiadomił Izbę o tym, że wpłynęło pismo Prezydenta RP, zawiadaniające o dokonaniu ratyfikacji umowy polsko - bułgarskiej o komunikacji lotniczej. Do Marszałka Sejmu wpłynęło również pismo, w którym Prezes Rady Ministrów komunikuje o odwołaniu przez Prezydenta RP — inż. Mariana Sychalskiego ze stanowiska ministra budownictwa i o powołaniu kierownictwa tego Ministerstwa podsekretarzowi stanu, inż. Romanowi Piotrowskiemu.

Izba wyraziła następnie zgodę na uzupełnienie porządku dziennego dodatkowym punktem, a mianowicie pierwszym czytaniem poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla osób, pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najeżdzu hitlerowskiego. Projekt ten, zamieszczony we wniosku Klubu Poselskiego PZPR — został w pierwszym czytaniu odesłany do Komisji. Do odpowiedniej Komisji odesłano również 9 innych projektów ustaw.

Posel tow. Kruczkowski (PZPR), zreferował, w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych, rządowy projekt ustawy o ratyfikacji konwencji, dotyczącej przepisów o bezpieczeństwie w przemyśle budowlanym, przyjętej na XXIII sesji Ogólnej Konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie dnia 23 czerwca 1937 r.

Ustawa ratyfikacyjna została jednogłośnie zatwierdzona w drugim i trzecim czytaniu. Następnie posel Henryk Lukrec (SD) złożył sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Europejskiej Konwencji Radiofonicznej wraz z Planem Kopenhaskim i protokołem końcowym, podpisanym w Kopenhadze dnia 15 września 1948 r.

Na konferencji Polska otrzymała swoje niezbędne minimum, to jest 11 fal. Projekt Konwencji został jednogłośnie przyjęty w drugim i trzecim czytaniu. Sprawozdanie Komisji Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o państwowym gospodarstwie leśnym złożył poseł tow. Kępczyński (PZPR). Projekt ustawy o państwowym gospodarstwie leśnym w drugim i trzecim czytaniu został jednogłośnie przyjęty. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o rządowym projekcie ustawy o zmianach w budżecie na rok 1949, złożył poseł Mitura (ZSL).

Mówca stwierdził, że faktycznie wzrost dodatkowych wydatków budżetowych na rok 1949 wynosi zaledwie 7 proc. sum wydatków bieżących, uchwalonych w budżecie na rok 1949, gdy w roku 1948 dodatkowe wydatki wynosiły przeszło 18 proc. wydatków bieżących. Sumy dodatkowe znalazły krycie w zwiększonych wpływach budżetowych. Projekt ustawy Izba przyjęła jednogłośnie.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Biura Rzeczników Patentowych. Referował pos. Fijałkowski S.D.

Na wniosek Komisji Sejm zaaprobował zmianę nazwy — na Kolegium Rzeczników Patentowych.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej oraz Planu Gospodarczego i Budżetu, poseł tow. Bodalski (PZPR) złożył sprawozdanie o rządowym projek-

cie ustawy o wynalazkach i wzorach użytkowych, dotyczących obrony Państwa. Ustawa uzyskała jednogłośnie akceptację Sejmu.

W ostatnim punkcie porządku obrad Sejm zatwierdził referowany przez posła tow. Grosza (PZPR) dekret o reglamentacji niektórych surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych.

Kilka zgłoszonych interpelacji — wicemarszałek Barcikowski skierował do Prezesa Rady Ministrów.

Popołudniowe posiedzenie Sejmu
Po przerwie, w czasie której obradowały komisje poselskie — Sejm Ustawodawczy zebrał się na 71 posiedzenie. Przewodniczył wicemarszałek Sejmu — Wacław Barcikowski.

W pierwszym punkcie porządku dziennego poseł Teofil Pszczołkowski (ZSL) złożył sprawozdanie Komisji Handlu Wewnętrznego i Spółdzielczości o poselskim projekcie ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielczości oraz ustawy z dnia 21 maja 1948 r. o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni, zamieszczonym we wniosku posła tow. Oskara Lange i innych.

Zmiany dotyczą m. in. wprowadzenia statutów wzorcowych, które ułatwią rejestrację nowych spółdzielni. Dla zwiększenia masowego dopływu członków do spółdzielni, zróżnicuje się wysokość udziałów członkowskich. Projekt ustawy przynajmniej w części jest wdrażany w usług oraz wnosi ulepszenia trybu likwidacji spółdzielni.

Sejm uchwalił projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu. Sprawozdanie Komisji Komunikacji i Łączności o rządowym projekcie o prętnierumacji i kolportażu czasopism i wydawnictw złożył poseł tow. Gumiński (PZPR).

Projekt przewiduje skupienie całości kolportażu w jednym reku, uwzględniając potrzeby odbiorców, jak i możliwości wydawnicze.

W drugim i trzecim czytaniu Izba przyjęła projekt tej ustawy.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Następnym posiedzeniem Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 11-jej rano.

Samoloty francuskie naruszyły terytorium Chin Ludowych

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje oświadczenie ministra spraw zagranicznych...

Rząd USA chciał ukryć swe kontakty z Kostowem

SOFIA (PAP). — Bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, w którym podło treść oświadczenia wiceministra...

Równocześnie w prasie bułgarskiej zamieszczono „sprzeczanie” pisma USA — Heatha. W sprzeczaniu tym Heath próbował zaprzeczyć swym spotkaniom z Kostowem.

Jak wiadomo jednak, do spotkań tych doszło kilkakrotnie, co potwierdzili w czasie procesu zarówno sam Kostow, jak i liczni świadkowie.

Wystawy poświęcone Towarzyszowi Stalinowi

W sali Stołecznej Rady Narodowej otwarto wczoraj wystawę plastyczną, przedstawiającą życie i twórczość i pracę Generalissimusa Stalina.

Celem udostępnienia najszerszym masom obywateli wystawę i znajomością się z życiem wielkiego wodza Proletariatu Wydział Kultury i Sztuki zorganizował wstawę ruchomą na 14 planszach, która obejmuje 10 punktów peryferijnych miast.

Dziś w 70-tą rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, Muzeum Wojska Polskiego otwiera szereg sal poświęconych Jego życiu i działalności.

Lud polski śle pozdrowienia Towarzyszowi Stalinowi

Z tysięcy fabryk, hut, kopalń, świetlic robotniczych i ludowych, szkół, ze wszystkich zakątków Polski, gdzie odbywały się uroczyste akademie, płyną gorące życzenia ludu polskiego dla Wielkiego Jubilata.

Tow. Marcel Cachin przyjął sportowców polskich

PARYŻ (PAP). — Redaktor naczelny „Humanite”, tow. Marcel Cachin, podejmował lampką wina w lokalu redakcji dziennika sportowe ekipy polskie i węgierskie, które uczestniczą w międzynarodowych zawodach, zorganizowanych przez Francuską Sportową i Ginnastyczną Federację Pracy.

Masy pracujące wszystkich krajów obchodzą 70 rocznicę urodzin Wodza światowego obozu pokoju

Z całego świata nadchodzą depesze o zakończeniu przygotowań do uczczenia 70-lecia urodzin towarzysza Józefa Stalina. Kraj radziecki żyje pod znakiem radośnego święta — dnia 21-go grudnia. Stolicę i miasta krajów demokracji ludowej przybrały odświętną szatę.

ZSRR Stolica Zw. Radzieckiego przybrała odświętny wygląd. Czerwień sztandarów i transparentów zdobi gmachy i domy Moskwy. Wszędzie widnieją portrety dwóch geniuszy rewolucji — Lenina i Stalina, wszędzie niedźwiedziona siła idei marksizmu — leninizmu, chwalebne Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata.

Z całego świata przybywają do Moskwy delegacje mas pracujących. Poza przedstawicieli Chin Ludowych, delegacjami mas pracujących Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Niemiec, przybyli przedstawiciele Mongolskiej Republiki Ludowej, Ludowo - Demokratycznej Republiki Koreańskiej oraz delegacja mas pracujących Austrii z przewodniczącym partii komunistycznej Kopeniżem na czele.

Ludność każdej republiki radzieckiej daje wyraz swej najgorętszej wdzięczności za to, że w dniu 21-go grudnia, co Wielki Stalin wyznaczył dla każdego z narodów radzieckich i dla mas pracujących całego świata.

Ludzie radzieckie obchodzą 70-ą rocznicę urodzin Wielkiego Wodza jako radośne święto, jako dzień twórczej wytyczonej pracy i dzień wesołych zabaw ludowych.

Chiny Ludowe Niezwykle uroczyste przygotowują się do obchodu Wielkiego Jubileuszu miliony mieszkańców Chin Ludowych.

KC Komunistycznej Partii Chin w telegramie do towarzysza Stalina stwierdza m. in.: Komuniści chińscy gorąco pozdrawiają towarzysza Stalina z okazji jubileusz 70 rocznicy Jego urodzin. Pod przewodnictwem towarzysza Stalina toczy się zwycięska walka przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Depesze z serdecznymi życzeniami do Generalissimusa Stalina przesyłał premier i minister Spraw Zagranicznych Chin Ludowych Czu En-lai — za pośrednictwem ministra Spraw Zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiego.

Czechosłowacja Dla uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina odbyło się w Pradze w dniu 20 bm. uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Stolica Węgier przybrała odświętny wygląd. Na gmachach powiewają narodowe i czerwone flagi, wszędzie widać portrety Stalina i liczne transparenty.

Państwowej Filharmonii na uroczystej akademii dla uczczenia 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina.

W uroczystym adresie do towarzysza Stalina artyści polscy przysięgają oddać wszystkie siły twórcze sprawie pokoju, sprawiedliwości społecznej i braterskiej współpracy.

Odbyła się również uroczysta akademie dziennikarzy warszawskich.

Wydaje się, że stukot maszyn jest dziś radośniejszy niż codziennie. I na hali prócz stukotu maszyn nie słychać nic. Nie ma rozmów, nikt niepotrzebnie nie odrywa się od pracy.

Każda brygada ma przygotowaną tablicę, na której widnieją powiższe zobowiązania oraz kreska znacząca przebieg ich wykonania. Brygadziści liczą wykonane sztuki, liczą produkcję bez jednego braku.

Jeszcze pierwsza zmiana nie wyszła, a już druga czeka.

Towarzyski Marchlakowa i Nizińska pracujące w Zakładach Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej A-51 na rozmowy nie mają czasu. Zobowiązali się w dniu 20 grudnia oprawić 220 spódów do żelazek. Zazwyczaj oprawiają ich średnio 180, nie więc dziwnie, że teraz nie chcą odrywać się od pracy.

Wielka Brytania W londyńskiej siedzibie okręgowego partii komunistycznej zwołano album z życzeniami dla Generalissimusa Stalina. Z całego kraju napływają dalsze życzenia od robotników, młodzieży i przedstawicieli postępowej inteligencji.

Koreańska Republika Ludowa W Penjanie otwarta została wielka wystawa, poświęcona życiu i działalności wielkiemu towarzyszowi broni i podemu kontynuatorowi dzieła Lenina.

Niemiecka Republika Demokratyczna We wszystkich miastach i wsiach Niemieckiej Republiki Demokratycznej czczone są ostatnie przygotowania do uroczystości, które będą dowodem przyjaźni demokratycznego społeczeństwa niemieckiego dla narodu ZSRR i Józefa Stalina — niezłomnego bojownika o pokój.

Niemcy Zachodnie Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Maks Reimann zajął w Essen uroczystości ku czci 70-letniej rocznicy urodzin Stalina.

Finlandia W miastach i wsiach Finlandii odbywają się uroczyste wiece i akademie, poświęcone najłagodniejszemu przyjacielowi narodu fińskiego — Stalinowi.

Belgia W wielu miastach Belgii odbyły się liczne zebrania, poświęcone 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Wśród ludności pracującej ujawnia się wielkie zainteresowanie życiorysem Generalissimusa Stalina.

Ameryka Łacińska Narody Ameryki Łacińskiej uroczystie święcą dzień 70 rocznicy urodzin Stalina.

Indie Ambasada radziecka w Indiach otrzymuje nadal setki depesz i listów od organizacji społecznych z życzeniami dla Generalissimusa Stalina.

Francja Generalna Konfederacja Pracy (CGT) w telegramie gratulacyjnym do Generalissimusa Stalina oświadcza m. in.: W imieniu francuskiej klasy robotniczej CGT czci w Józefie Stalinie wodza kraju socjalizmu, kraju, w którym urzeczywistnia się ideał wszystkich ludzi, milujących szczęście i wolność.

W Moskwę uda się delegacja francuska, która przekaże Generalissimusowi Stalinowi dary narodu francuskiego.

W grudniowym numerze „Cał...

Odsłonięcie tablicy na domu, w którym mieszkał Lenin

21 grudnia 1949 r. dla uczczenia 70 rocznicy urodzin towarzysza Józefa Stalina odsłonięto w Krakowie odsłonięto w domu Nr. 49 przy ul. Lubomirskiego. W domu tym Lenin zamieszkiwał od 4 września 1912 r. do wyjazdu do Ponoronina w maju 1913 r.

2 nowe politechniki wieczorowe w r. 1950

W ostatnich dniach odbyła się konferencja organizacyjna przez Naczelną Organizację Techniczną w sprawie ustalenia programu nauczania na wieczorowych politechnikach.

NOT wspólnie z Ministerstwem Oświaty uruchomiła już w roku ubiegłym dwie wieczorowe politechniki: w Warszawie, w dawnej szkole im. Wawelberga oraz przy Politechnice Gdańskiej.

Z dniem 1 stycznia 1950 r. rozpoczyna działalność dwie nowe politechniki wieczorowe, a mianowicie we Wrocławiu i w Katowicach.

Narada poznańskich racjonalizatorów z naukowcami

W auli Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu odbyła się zainicjowana przez ORZZ wspólna narada racjonalizatorów, wynalazców, mistrzów oszczędności i przedowników pracy ze wszystkich fabryk województwa poznańskiego oraz inżynierów i naukowców.

W wyniku narady postanowiono przy Szkole Inżynierskiej w Poznaniu utworzyć stały sekretariat dla współpracy z klubami techniki i racjonalizacji.

Inżynierowie i naukowcy zobowiązali się pomagać racjonalizatorom przy opracowywaniu pomysłów.

22 mln zł na nagrody dla pracowników leśnych i drzewnych

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego wyasygnował 22 mln. zł na nagrody dla przedowników pracy w leśnictwie i przemyśle drzewnym, wyróżnionych w IV kwartale br.

Nagrody te, w postaci premii pieniężnych, materiałów tekstylnych, zegarków, aparatów radiowych itp., wręczone będą zwycięzcom współzawodnictwa pracy w czasie obchodów noworocznych.

Hitlerowiec na usługach wywiadu francuskiego

Obywatel francuski, osk. Albert Hoffman — szpieg, opowiedział po niemiecku w czwartym dniu procesu przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Wrocławiu o swoich kontaktach z konsulem Guy Monge.

Konsul Monge i wicekonsul de Méré korzystali również z usług szpiegowskich osk. Hilda, który od roku 1933 aż do upadku Rzeszy był członkiem partii hitlerowskiej (NSDAP).

Aktyw górniczy analizuje sytuację w przemyśle węglowym

W dniu 19 bm. rozszerzone plenium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników w Sosnowcu dokonało analizy sytuacji w przemyśle węglowym oraz krytycznej oceny działalności związkowej w ubiegłych miesiącach.

Po przemówieniu przewodniczącego Zw. Zaw. Górników — tow. Czerwińskiego wśród ogólnego entuzjazmu aktyw górniczy wyosładował do towarzysza Stalina depeszę, w której przesyła płoennie proletariackie pozdrowienia i życzenia długich lat życia dla dobra narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości.

W depeszy, skierowanej do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta, górnicy polscy zapewnili, że w pracy swej kierować się będą doniosłymi wytycznymi III Plenum KC PZPR i Plenum CRZZ.

Przeprowadzając analizę sytuacji w przemyśle węglowym podkreślono m. in., iż dzięki czystemu naradom wytwarzającym

Podsumowania dyskusji dokonali przewodniczący CRZZ tow. Aleksander Zawadzki pod kreślając m. in. gigantyczne zadania rad zakładowych w planie 6-letnim, których rola niepomniernie wzrosła.

Mówca zapoawala również do górników o dalsze wzmożenie czujności w walce z wrogiem klasowym, pogłębienie ideologicznego szkolenia rad zakładowych, meków zaufania i aktywistów oraz podnoszenie poziomu pracy związkowej.

W zakończeniu zebrania uchwalono rezolucję, która ustala kierunek pracy Zw. Zaw. Górników na najbliższą przyszłość.

Rok pracy Łódzkiego Zjednoczenia PPB

Na odprawie aktywów technicznego państwowych przedsiębiorstw budowlanych w Łodzi, dokonano podsumowania wyników pracy za rok bieżący i omówiono sprawę, związane z planem robót na rok 1950.

Zjednoczenie Łódzkie PPB dzięki wysiłkowi całej załogi oraz zastosowaniu nowoczesnych metod budowlanych i prefabrykacji, wykonał plan roczny do chwili obecnej w 150 proc. Do końca br. wartość wykonanych robót powinna przekroczyć sumę 3.300 mln. złotych.

W wyniku współzawodnictwa podniosła się znacznie wydajność pracy, która przekroczyła już o 42 proc. wydajność przedwojenną. W ciągu roku 1949 wypłacono robotnikom, tytułem premii i nagród, ponad 1.620 tys. zł, zaś dyplomy uznania otrzymało 84 osoby.

W dyskusji z uznamiem robotników spotkało się tzw. budownictwo zimowe, które zapewnia im ciągłość pracy i zarobku.

Uczestnicy odprawy w spontaniczny sposób zmanifestowali swe gorące uczucia do towarzysza Stalina z okazji 70 rocznicy Jego urodzin.

Spółceństwo Pomorza na odbudowę Stolicy

Według dotychczasowych danych w ciągu bież. roku społeczeństwo Pomorza wpłaciło na rzecz odbudowy Warszawy 137.342 tys. zł, przekraczając plan zbiorkowy o 20 mln. zł.

W zbiorce na pierwsze miejsce wysunął się Miejski Komitet w Toruniu, który wykonał plan zbiorczy w 186 proc., na dalszych miejscach są: Bydgoszcz, Grudziądz oraz powiat Szubin.

Dalszy ciąg procesu o sabotaż odbudowy Warszawy

W dziesiątym dniu procesu toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, przeciwko b. urzędnikowi Inspekcji Budowlanej, w dalszym ciągu przesłuchiwanym był świadkiem — Kucharzski, który w większości wypadków obciążał oskarżonych.

Między innymi świadek Żołudek — technik budowlany stwierdził, że klienti często narzekali na umyślnie przewlekanie robót przez urzędników inspekcji budowlanej, którzy

chcieli w ten sposób wybudzić od interesantów łapówki. Świadek Serejko Stanisław — inżynier - architekt, zeznał, że jeden z oskarżonych — Kucharzski został przeniesiony ze stanowiska, które zajmował u przedsiębiorstwa, do wydziału technicznego, a to dlatego, że przełożeni nie podejrzewali go o nadużycia, w wydziale zaś technicznym pełnione przezeń funkcje nie dawały możliwości brania łapówek.

Rozprawa trwa.

RADIO CZWARTEK — 22 GRUDNIA

Program I — na fall 1333,3 m. Program dnia 8.35, na jutro 23.55. Sygnał czasu 12.00. Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 8.40 „Głos mają kobiety”; 8.50-9.35 Muzyka; 10.00 PCK; 10.10 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas III-V; 11.15 „Ludzie kołchozowych pól”; 11.35 Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich; 12.30 Audycja dla wsi; 12.55 „Na swolską nutę”; 13.25 Przerwa; 16.20 Laureat Nagród Stalinowskich w muzyce; 17.00 Rezerwa; 17.15 Koncert pod dyr. Jerzego Gierca; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 „Dla każdego coś miłego”; 19.00 „Niewzycie lato”; 19.20 Muzyka taneczna; 20.40 Muzyka rozrywkowa; 20.55 „Spłiki”; 21.10 Radiowo kurs dla naturylości społecznych; 21.30 Muzyka słowna; 21.35 Pieśni i tańce gruzińskie; 22.10 „Zyciorys górników”; 22.20 Profeków — V-ta Symfonia; 23.10 Muzyka rozrywkowa; 24.00 Koniec audycji.

Program II — na fall 395,8 m. Program dnia 7.05, na jutro 23.10; Sygnał czasu 3.13; Wiadomości 5.15, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00. 5.10 Pozdaniek audycji; 5.20 Koncert pod dyr. Jerzego Gierca; 5.30 Muzyka; 5.45 Repertuar kin i teatrów; 6.00 Muzyka; 6.30 Przerwa; 6.35 Koncert pod dyr. Bryzka; 6.40 Kronika; 6.45 Czechołowacja; 6.50 Muzyka popularna; 6.55 Muzyka klasyczna; 7.00 Dla świetlic dziecięcych; 7.10 Skrzynka P.K.O.; 7.15 Przerwa; 7.20 Melodie z filmów radzieckich; 7.30 Wiadomości z terenu; 7.40 Szusłowa muzyki; 7.45 Dla świetlic młodzie-

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet: Nakład R.S.W. „Prasa”. Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12. Telefon: Redaktor Naczelny 8-22-50; Zastępca Redaktora Naczelnego 8-23-28; Sekretarz Redakcji 8-22-28; Dział młoczek 8-71-82; Dział gospodarczy 8-64-78; Centrala: 8-82-28; 8-81-04; 7-01-22; 7-01-21; 8-57-52; Telefonny nocny: Sekretariat 8-82-28; Dział korektury 8-51-56; Redaktor Naczelny 7-01-21; Redaktor Techniczny 8-57-82; Dział Depeszy 7-01-22. PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w kraju 2 zł 150 — prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres partyni 2 zł 75 — zagraniczną 2 zł 300 — Konto PKO — Nr 1-1374. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa ul. Smolna 13, tel. 8-28-94. Kolorpierz, tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23. Druk Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, ul. Smolna 10.

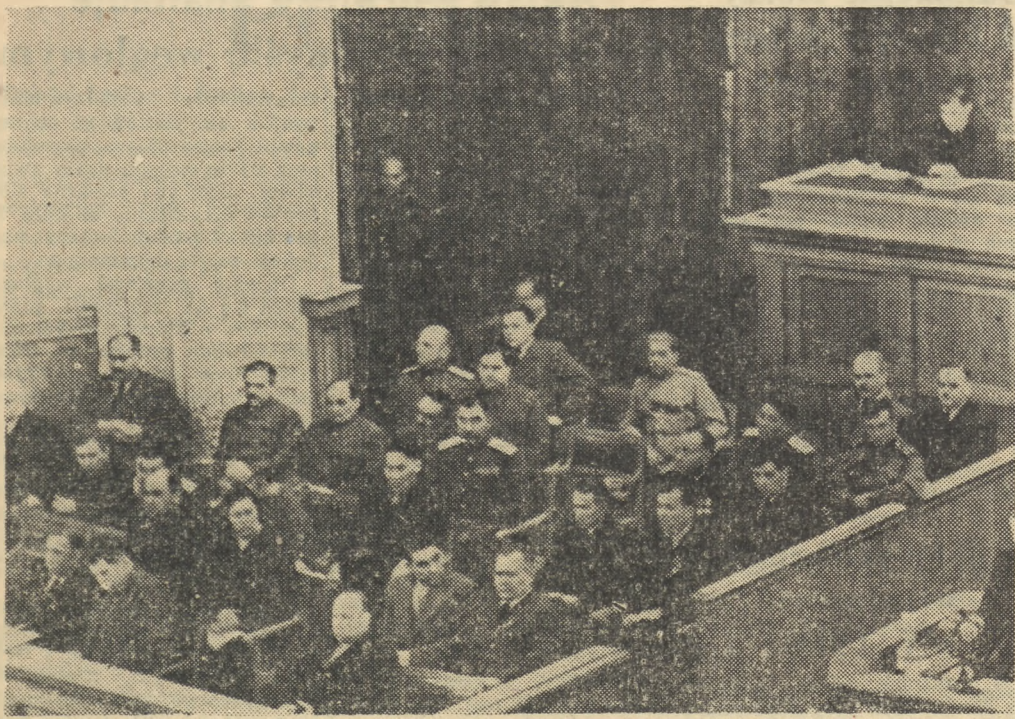
Dzień Pracy w fabrykach stolicy

Wydaje się, że stukot maszyn jest dziś radośniejszy niż codziennie. I na hali prócz stukotu maszyn nie słychać nic. Nie ma rozmów, nikt niepotrzebnie nie odrywa się od pracy. W warszawskich Zakładach Przemysłu Odcieźowego im. 17 Stycznia brygady stanęły dziś do Pracy Stalinowskiej. Każda brygada ma przygotowaną tablicę, na której widnieją powiższe zobowiązania oraz kreska znacząca przebieg ich wykonania. Brygadziści liczą wykonane sztuki, liczą produkcję bez jednego braku. Jeszcze pierwsza zmiana nie wyszła, a już druga czeka. Towarzyski Marchlakowa i Nizińska pracujące w Zakładach Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej A-51 na rozmowy nie mają czasu. Zobowiązali się w dniu 20 grudnia oprawić 220 spódów do żelazek. Zazwyczaj oprawiają ich średnio 180, nie więc dziwnie, że teraz nie chcą odrywać się od pracy. Trudno nam teraz liczyć — mówi tow. Marchlakowa — zajęłoby to nam sporo czasu a pozostała nam tylko godzina. W liczeniu wyręcza ją tow. Wilczyński, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej. — 110 — oznajmia. — O godz. 14 sto dziesięć sztuk to znaczy, że zobowiązanie będzie wykonane z nadwyżką. — Na głowie stanę — mówi tow. Smolarek, młodziewiec z tej samej fabryki — a zobowiązania swoje wykonam. Tow. Smolarek zobowiązał się wykonać 225 proc. normy, a tak się „rozpedził”, że wykonał 250 proc. Na dwie minuty przed końcem pracy, zespoły Nr 6 i Nr 7 w „Rygarwarze” stoją jeszcze na posterunku. Nikt jeszcze nie odszedł, by myć ręce, nikt jeszcze nie przebiera, nikt nie „pakuje manatków”. Ale zespoły Nr 6 i 7, które stanęły do Pracy Stalinowskiej pobiły nie tylko dotychczasowe swoje rekordy, lecz również przekro-

ZOFIA KWIECINSKA

TRZY SPOTKANIA

Emilian Jarosławski



Z sesji Rady Najwyższej ZSRR (Moskwa 5 czerwca 1945 r.). W łóży: Stalin, Molotow, Szewernik, Beria, Malenkov, Kaganowicz, Andriejew, Mikojan, Eudimny i inni członkowie rządu radzieckiego.

Władysław Broniewski

Słowo o Stalinie

(Fragmenty poematu)

Wiek dziewiętnasty gasi,
jak gaśnie gazowa latarnia
na ulicach fabrycznych osad,
wiek maszyn parowych i haseł,
wiek, w którym proletariats
nie mógł ziemi wysadzić z posad.

Wiek „Manifestu” Marksa,
telefonów i telegrafów,
kleśk Komuny i zwycięstw Bismarcka,
haussy i baissy, fortun i krachów.
Rosły przedziałnie Manchesterów
i Łodzi,

skakały akcje żelaznych kolei,
a z suteren,
z przedmieść
tłum nadchodził
z piersią nagą
i z pieśnią nadziei.

„Rewolucja — parowóz dziejów...“
Chwała jej maszynistom!
Cóż, że wrogie wiatry powieją?
Chwała płonącym iskrom!

Chwała tym, co wśród ognia i mrozu
jak złom granitowy trwali,
jak wcielona wola i rozum,
jak Stalin.

Przeleciały watahy lotne
białogwardyjskiej konnicy...
Trwał, jak skała samotny,
Carycyn.

Parły niemieckie kolumny,
wzły stalowym gradem,
aż padły pod pięknym i dumnym
Stalingradem.

Pokój, pokój, pokój!
Pokojem oddycha świat.
Ty go strzeżesz, opoko,
Związku Republik Rad.

Miliony ludzi Związku Rad i krajów
idących drogą Socjalizmu tworzą świat
nowy, niosąc w sercach i na ustach
imię STALIN.

Ludowa armia chińska wypędza ze
swego kraju przemoc obca i niewolę
pieniądza. Kroczy naprzód z imieniem
STALIN.

W Wietnamie, Burmie, na wyspach
Malajskich bojownicy wolności, nie-
podległości i sprawiedliwości walczą
przeciw kolonizatorom wołając: STA-
LIN!

Górnicy francuscy trwają w straj-
kach i wyciągają dłonie na wschód
z okrzykiem: STALIN!
Chłopi włoscy zajmują obszarnicze
nieużytki i odpędzani gwałtem, wołają:
STALIN!

Poeta, wypędzony ze swej ojczyzny
za umiłowanie wolności i sprawiedli-
wości społecznej, piękny poeta chilijski
pisze poemat o STALINIE.

Zmiazdżona okrutnie Warszawa
dźwiga swe okrwawione cełty tym
szybciej z imieniem STALINA.

Wszędzie na świecie, gdzie sięga prze-
moc pieniądza, bagnet żoldaka i pałka
policjanta, ludzie walczą i będą zwy-
ciężali z imieniem STALINA.

Setki milionów ludzi wołają: STA-
LIN! STALIN! STALIN!

W końcu grudnia 1905 r., na konferencji bolszewików w Tammerforsie, wielu delegatów spotkało się po raz pierwszy z Leninem, którego imię było dla wszystkich bolszewików sztan-dardem partii, którego wy-powiedzi tak bardzo wszyscy pra-gnęliśmy usłyszeć. Delegaci po raz pierwszy spotkali również Stalina, już wówczas cieszącego się szeroką popularnością w kręgach bolszewickich, nieprze-jednanego, twardego jak skała bolszewika, budzącego grozę wśród mieniszewików kaukas-kich, teoretyka i organizatora bolszewickiego, przywódcę mas, który mimo młodego wieku, zdobył już sobie szacunek i au-torytet.

Pierwsze to spotkanie Leni-na i Stalina z ogromnym uc-zuciem opisał sam Stalin. Przede wszystkim zdumiewała go w Leninie skromność. Mu-sze jednak dodać, że Stalin był równie skromny. Zawsze starał się trzymać w cieniu.

Towarzysz Stalin opowiada, że spodziewał się ujrzeć orła górskiego partii, wielkiego czło-wieka, wielkiego nie tylko pod względem politycznym, ale również i pod względem fizycz-nym. I był zaskoczony zew-nętrnym wyglądem Lenina i jego skromnością. „Dopiero później zrozumiałem, że ta prostota i skromność Lenina, to dążenie do tego, by nie zwracać na siebie uwagi, a w każdym razie, by nie rzucać się w oczy i nie podkreślać swego wysokiego stanowiska — że rys-

ten jest jedną z najsilniejszych stron Lenina, jako nowego wodza nowych mas, prostych i zwykłych mas najgłębszych „nizin” ludzkości“.

Stalin wyglądał wówczas bardzo młodo, dużo młodziej, niż na portretach. Odziany był w marynarkę i miękką koszulę rosyjską z wykładanym kołnierzem, przewiązanym w miejscu krawata, jedwabnym sznurczkiem, tak jak wówczas było przyjęte.

Poznałem towarzysza Stalina w czasie wspólnej pracy w komisji dla opracowania rezolucji w sprawie stosunku do Dumy... Po raz pierwszy zetknąłem się wówczas blisko z Leninem i Stalinem. Praca z nimi wywarła na mnie i na innych towar-zyszach tak ogromny wpływ, że jeśli można było przeżyć przeszło sto lat, to i tak chwile te nigdy nie zataryby się w pamięci.

Towarzysz Stalin opowiada, jak zachwyliła go niezbita siła logiki w dwóch przemówieniach Lenina, wygłoszonych na tej konferencji — o chwili bieżącej i o kwestii rolnej. „Były to przemówienia natężone, które wywołały nieopisany zachwyt całej konferencji. Nie-zwykła siła przekonywania, prostota i jasność argumentacji, zwieźle i dla wszystkich zrozumiałe zdania, brak pozy, brak zawrotnych gestów i błyskotli-wych zdań, obliczonych na e-

fekt, — wszystko to korzystnie wyróżniało przemówienia Leni-na od przemówień zwykłych „parlamentarnych” mówców.“

„Ale zachwyliła mnie wów-czas w przemówieniach Lenina nie ta cecha. Zachwyliła mnie w przemówieniach Lenina nie-zbita siła logiki, która nieco sucho, ale za to gruntownie o-panowuje audytorium, stopnio-wo elektryzuje je, a następnie bierze, jak to się mówi, całko-wicie w niewolę“.

Jest to bardzo dokładna cha-rakterystyka przemówień Leni-na. Jednakże wszystkich nas, którzyśmy po raz pierw-szy spotkali wówczas towarzy-sza Stalina, zachwyliła zarów-no siła jego logiki, jak i jego argumentacji. Odnosne zagadnienia bojkotu Dumy Lenin początkowo zachowywał rezerwę nie wypowiadając się zdecydowanie za bojkotem na-tomiast zdecydowanie i prze-konywająco wypowiedział się wówczas w tej sprawie towar-zysz Stalin i inny delegat z Kaukazu — Telia... Towarzysz Stalin szczególnie ostro prote-stował przeciwko udziałowi w wyborach. Większość nas zga-dzała się z przemówieniem Stalina i czekaliśmy na odpo-wieź Lenina. Pamiętam jak Lenin powiedział, że pracow-nicy terenowi oczywiście lepiej wiedzą, ponieważ powinni le-piej znać nastroje mas, pod-czas gdy on, Lenin, długo prze-bywał na emigracji i zapewne nie docenia siły i znaczenia bez-względego, całkowitego bojkotu wyborów do Dumy. Po-wołano komisję z udziałem Leni-na i Stalina dla opracowa-nia rezolucji, w której osta-tecznie przyjęto punkt widze-nia towarzysza kaukaskich.

Konferencja trwała jeszcze, gdy przyszła wiadomość, że w Moskwie zaczyna się zbrojne powstanie. Lenin zwołał dele-gatów. W podnieceniu i z rado-ścią opowiedział o ostatnich wydarzeniach. Zapropował przerwać pracę konferencji i rozjechać się w teren, by stanąć w szeregach powstańców.

Po raz drugi spotkał się Stalin z Leninem, po upływie blisko pół roku — na IV, tzw. „zjednoczeniowym” zjeździe partii w Sztokholmie... „Na zjeździe tym bolszewicy znaleźli się w mniejszości... zwycięstwo uzyskali mieniszewicy. Było to jednak pyrroso-we zwycięstwo, wkrótce po nim nastąpiła szybka klęska. Towarzysz Stalin, wspomnia-jąc spotkanie z Leninem w Sztokholmie mówił o tym, że pierwszy raz widział wówczas Lenina w roli pokonanego. Po-rażka uczyniła z Lenina uoso-bienie energii, pobudzającej je-go stronników do nowych walk, do walk o przyszłe zwycięstwo. Lenin bezlitośnie krytykował mieniszewików. W prze-mówieniach niektórych dele-gatów przebiegała nuta zmęczenia, zniechęcenia.

„Przypominam sobie, — wspo-

minia Stalin — jak w odpowie-dzi na takie przemówienia Leni-na sztycherzo wycedził przez zęby: „Nie jęćcie towarzysze, zwyciężymy na pewno, bo ma-

widziałem wówczas Lenina w roli zwycięzcy.“

Zwyczajny zwycięstwo ude-rza rozmarzonym wodzom do głowy, czyni z nich zarozumiał-ców, pyszałków. Najczęściej w takich wypadkach zaczynają triumfować z powodu zwycię-



Stalin na zjeździe przodujących kółchoźników i kół-chowniczo Turkmenii (Krenl — grudzień 1935 r.).

my słusność... „Nie utyskiwać z powodu porażki, — oto ta sama cecha szczególna w działaniach Lenina, która pomogła mu jednoczyć wokół siebie wier-ną do ostatka i ufą w swe siły armię“.

Trzecie spotkanie Stalina z Leninem odbyło się w 1907 roku na V Londyńskim Zjeździe SDPRR... Na zjeździe tym zwyciężyli bolszewicy. Lenin miał słusność. Nie minął na-wet rok, a większość organiza-cji partyjnych wydelegowała na zjazd bolszewików. Bolszewików kaukaskich reprezento-wał towarzysz Stalin i trzej inni towarzysze.

Mieniszewicy ze wszech sił starali się pozabwić towarzy-sza Stalina mandatu, jednak nie udało im się to... „Wszyscy na Zjeździe za-chwycyli się Leninem, jego wspaniałym spokojem i siłą przemówień. Stalin długo ga-rdział z Leninem, który wysoko cenił „plomiennego syna Kolchidy“, jak nazywał w ko-rrespondencji towarzysza Sta-lina.

Stalin wspomina to spotka-nie z Leninem. „Na zjeździe w Londynie w roku 1907, bolszewicy odnieśli zwycięstwo. Po raz pierwszy

stawa i spoczywać na laurach. Lecz Lenin ani na jotę nie przypominał owych wodzów. Przeciwnie, właśnie po zwycię-stwie stawał się szczególnie czujny i baczny. Przypominam sobie, jak uporczywie Lenin wpał delegatami: „po pierw-sze — nie upajać się z „ciesz-stwem i nie pyszczyć się nim, po drugie — umocnić swoje zwycięstwo, po trzecie — dobić przeciwnika, gdyż jest on tyl-ko pobity, ale bynajmniej jesz-cze nie dobity“.

„Nie pyszczyć się zwycię-stwem“ — oto ta sama cecha szczególna charakteru Lenina, która pozwoliła mu trwać o-bliczyć siły przeciwnika i za-bezpieczyć partię przed możli-wymi niespodziankami“.

Przypominam sobie utarczkę w kuluarach zjazdowych. Wo-koło towarzysza Stalina na-tychmiast wyrastały grupki mieniszewików, którzy usilowa-li zbici z tropu słabo jak im się wydawało przegrywających dele-gatów, — robotników, uważ-nie słuchających Stalina. Jed-nakże w sprawach tych zwycię-żała zawsze łączna logika i poważna argumentacja towar-zysz Stalina... (Z zbioru artykułów, wydanych nakładem „Prawdy“ w 60-letnie u-rodzin tow. Stalina).



Stalin, Chruszczow i Wrosz yłow wśród dzieci na lotni-sku Tuszyńskim (rok 1936)

Ilja Erenburg

Wielkie uczucie

Zdarzało mi się nieraz, że w dalekich krajach, w których nie znam ani miejscowego je-zyka, ani też obyczajów, spoty-kałem nagle wszystko, co było mi bliskie i zrozumiałe. Kiedyś przejechałem do szwedzkiego miasteczka Kirun, leżącego za kręgiem polarnym. Ludzie wy-dobywają tam rudę. Wszystko mnie dziwiło: i reny Laponczy-ków, mijające na ulicach samo-chody i światła lamp neonowych, tu w tundrze i dy-gające głęboko dziewczynki i górnicy w przypominających małe kociółki nakrytych głowach. Myśla-łem: jakie wszystko to niezro-zumiałe! Zaprowadził mnie do domu i zobaczyłem na ścianie fotografię. Stalin kroczył w swoim szynelu. Uśmiechnałem się. Uśmiechnął się też surowy gospodarz, sekretarz Związku Górników. Ciepło powiedział: „Stalin“.

Słyszałem jak imię to wyma-wiali młodzieńcy i dziewczyny z Madrytu wspinający się na Sierra Guadarama. Być może, słowo Stalin było ostatnim w ich krótkim życiu, — z tym sło-wem na ustach szli do boju.

Był on i w dalekiej Ameryce. Na brzegach jaskrawo rudej rzeki Missisipi, gdzie znajduje się bawełna, Murzyni i nędza, wszedłem do jakiejś nory — kilka desek pokrytych pestroka-tyrni szmatkami, a na ścianach ani obrazików, ani lustera, tylko jedna malutka fotografia. Mu-rzyn wskazał na nią: „To Stalin“.

Kiedy byłem w Grecji strajko-wali robotnicy w Kawalla. Policjanci strzelali do robotni-ków. Na strzaskanej, starożytnej kolumnie marmurowej zobaczyłem słowo „Stalin“. Napisała jej wdowa po zabitym.

Stalin przeszedł przez cały świat. Widzieli go młodzi Chińczycy, kiedy wyzwalali prastary Pekin, odwiedzał on więźnia Indii, aby przyjaznym słowem podtrzymać w duchu skazańców.

Kilka lat przed wojną pozna-łem w Warszawie pewną kobie-tę. Wiedziałem, że córka jej znajduje się w więzieniu. Nowa kobieta milczała przez cały wieczór. Potem podeszła do mnie i cicho powiedziała: „Za-brali Jamię cztery miesiące te-mu. Znaleźli u niej zeszyt — przepisała artykuł Stalina“.

Potem rozmawialiśmy już jak starzy przyjaciele. Kobieta po-kazała mi kartkę, którą córka jej przysłała z więzienia: „Mo-ga robić ze mną wszystko co zechce, ale niechże ze mną zro-bić nie potrafią“.

W swym zwykłym płaszczu żołnierskim przeszedł on wszyst-kie drogi świata.

Wśród dróg tych znajdują się takie, które wiodą przez serce każdego radzieckiego czło-wieka — drogi smoleńszczyzny i Białorusi, drogi Ukrainy i Litwy, drogi orłowskie, kur-skie, woroneżskie, zorane bom-bami i pociskami, stratoszowe czołgami, zroszone krwią to-warzyszy, ciężkie drogi wojny. Stalin szedł tymi drogami ra-zem z żołnierzem, z nim mil-czał, gdy ból ścisnął serce, z nim śpiewał żołnierskie pieś-ni, wyciągał z gliny działa, wysadzał mosty i budował mo-sty, siedział przy mizernych, zimowych ogniskach, przepa-rawiał się na tratwach, na bez-kach, na płachtach namioto-wych przez najszersze rzeki, wynosił rannych z pola walki, pisał „mim nie ma“, chodził na zwady i pierwszy wkroczył na pierwszą ulicę Berlina.

Wychodził mu naprzeciw partyzanci lasów briańskich. Kiedy gestapowcy pytali pew-ną dziewczynę: „Kto cię posłał kto jest w twoim oddziale?“ ta odpowiedziała „Stalin“. Był on również z partyzantami francuskimi, gdy wyzwalał miasta prowincji Limousin. Ra-zem z partyzantami słowackimi wkroczył do Bańskiej By-strzycy. Był wodzem naczelnym wielkiej armii, stworzył plan zwycięstwa, opracował wszelkie szczegóły operacji, o-czy jego wymierzały mapy szta-bowe, a jednocześnie był prostym żołnierzem, jego nogi grzmieły wiele czołg, cierpiał ze wszystkimi, cierpiał i przecierpiał i ze wszy-stkimi razem doszedł do zwy-cięstwa.

Niedawno byłem w Rzymie. Wieczorem przybyli na wiel-ki plac zwolennicy pokoju —

100 tys. Rzymian. Mówcy prze-mawiali w różnych językach, a potem robotnicy zapalili po-chodnie i wówczas zobaczy-łem portret Stalina na starym łesterańskim murze. Ciepłe, drgające światło padało na znajomą twarz. Ludzie roz-chodzili się z nadzieją w ser-cu. Wiedzieli, że Stalin obroni pokój.

Kiedy mówi się o czymś naj-ważniejszym, o tym czego naj-bardziej potrzebujemy człowiek, to powiada się: „potrzebne jak chleb“ lub „potrzebne jak powietrze“. Człowiek potrzebuje najbardziej wiary w słusność swojej sprawy, w sens swego życia. Wiara taka, to zbroja. Hartuje ona serce jak stal. Wia-ra na milionów i setek milionów prostych ludzi znał Wołgi i znał Gangesu, znał, Loary i znał Amazonki wiążę się z o-sobą Stalina. Komuniści fran-cuskimi Piotrowi Rebière po-lecono zabić gestapowca, Kaci długo męczyli Piotra Rebière. Nie zdradził nikogo. Przed egzekucją napisał do żony. Pi-sał, że nie boi się śmierci, że głęboko kocha żonę i syna. Pi-sał również, że Stalin pomógł mu stać się komunistą, stać się Francuzem i człowiekiem. Fa-szyści ścięli na gilotynie An-drzeja Delmas. W godzinę przed egzekucją pisał: „W o-statnich chwilach mego życia myślę o naszym wielkim Stalinie“.

Któż nie pamięta tego cięż-kiego lipcowego poranku, kie-dy Stalin rozmawiał z radziec-kim narodem.

Były to decydujące dni w hi-storii naszego państwa. Stra-tedzy amerykańscy, którzy dziś studiują działania wojenne u-biegłych walk, ze zdumieniem zastanawiają się nad wydarze-niami 1941 roku. Rozumieją oni w jaki sposób wojska radziec-

kie wzięły Berlin, lecz nie mo-gą zrozumieć jak to się stało, że wojska radzieckie obroniły Moskwę. Dla nich wojna — to tylko obliczenia. I oni nie ro-zumieją, że poza samolotami, czołgami, artylerią istnieje jeszcze coś, co się nie da zw-ozżyć, a jednak ma największy chyba ciężar gatunkowy: to wola narodu. Wolę tę wyraził Stalin.

Październikowa defilada 1941 roku była skromna. Lecz była to zaprawde defilada zwycię-stwa. Każdy żołnierz zrozumi-ał wówczas, że wróg zosta-nie zatrzymany, przegnany i rozbity. „Ciężko“ — myślał głośno młody żołnierz. Było to słotną jesienią koło Karaczewa. Obok młodego szedł drugi, star-szy. Odpowiedział: „Stalinowi ciężiej, a milczy“. Stalin nie był jednym z tych dalekich od ludu wielkich wodzów, których znała historia. Stalin do-dawał każdemu otuchy, rozumi-ał niedolę uciekinierów, skrzył kół ich wozów, tzy mat-ki, gniew ludu. Gdy trzeba było, Stalin zawstydział tych, co potracili głowy, ścisnął rękę odważnym. Był nie tylko w sztabie — był w sercu każdego żołnierza.

Amerkańscy stratedzy, któ-rzy marzą o nowej, zbrodni-czej przezi, obliczają ilość dy-wizji, tysiące samolotów bom-bowych i zapasy bomb. Jedni z nich twierdzą, że wszystko za-leży od lotnictwa. Inni, ostroż-niejsi, radzą poduczyć i uzbroić europejskich kondotierów. Cóż powstrzymuje tych szaleń-ców? Nie tylko ogrom nasze-go kraju, nie tylko braterskie uczucia, jakie żywią dla nas przetrzeźniały, nie tylko siła naszej armii i prace naszych uczonych, lecz i pamięć o ha-niebnym końcu tych, którzy znieczeka napadli na nas, wy-

korzystali tymczasowo przewa-gę techniczną i rozbili się o żywy mur wzniesiony przez naród radziecki, o siłę duchow-ą naszych ludzi, o wytrzy-małość, wolę i moc Stalina.

Spędziłem dzieciństwo w Moskwie. I teraz, gdy niekiedy idę szosą Mozańską lub Lenin-gradzką trudno mi uwierzyć, że oto przede mną miasto, w którym wyrastałem. Oto nowa Moskwa. Wiąże się ona z co-dzienną, troskliwą pracą Sta-lina. Moskwa ma mu wiele do zawdzięczenia: domy miesz-kalne i metro, szkoły i pach-nące lipy. Lecz ponad wszyst-ko zawdzięcza mu Moskwa dzień 6 grudnia 1941 roku. Między wsią Chimki i Moskwą nie było ani Oceanu Atlanty-cznego ani Kanału La Manche: między wsią Chimki a Moskwą był tylko naród radziecki i Stalin.

Pewien amerykański lita-rat stwierdził kiedyś: „Historia pełna jest przypadków. I tak np. miasto, w którym nastąpił przełom w historii drugiej woj-ny światowej związane jest swą nazwą z głównodowodzą-cym Armii Radzieckiej“. Lite-rat ten nie zna ani geografii, ani historii. Nie zna on rów-nież naszych ludzi. Dawno jesz-cze przed drugą wojną świato-wą w Stalingradzie rozstrzy-gały się losy państwa radziec-kiego, o którym marzyli ludzie pracy całego świata. Wówczas miasto zwało się Carycyn. I nie „przypadkiem“ stał się Caryc-yn Stalingradem. Młode pań-stwo radzieckie, nadzieje ludzi pracy całego świata, obronił wówczas Stalin. Nie „przypad-kiem“ przełom w historii dru-giej wojny światowej nastąpił pod Stalingradem. Ludzie ra-dzieccy nie mogli oddać wro-gom tego miasta. I dlatego, że było ono punktem neuralgicz-

nym frontu i dlatego, że było ono miastem Stalina. W histo-rii nie ma przypadków. To, że faszyzm został rozbity na ma-leńkim skrawku ziemi nad Wołgą, tak samo nie jest przy-padkiem, jak i to, że nową e-pokę w historii rozpoczęli ro-syjscy robotnicy, a nie amery-kańscy literaci.

Liczne aleje, bulwary, ulice i place wielkich i małych miast w różnych krajach Europy no-szą nazwę Stalingradu. W ten sposób ludzie pamiętający o tym kto uratował ich od fa-szystowskiej niewoli, powta-rzają w swym życiu codzien-nym podając swój lub swoich przyjaciół adres, imię wielkie-go człowieka. Chłopi pewnej miejscowości Limousin nazwali jedną ulicę swej wioski ulicą Stalingradu. Może ta prosta, wiejska uliczka więcej mówi o uczuciach wszystkich ludów, a niżeli wspaniałe bulwary wiel-kich miast.

Każdy człowiek radziecki wie, że Stalin, to znaczy praca. Widzimy go jako architekta schylonego nad planami miast, jako budowniczego Swierdlo-wską i Magnitogorska, Murmań-ska i Karagandy. Widzimy w nim inżyniera i chemika. Wi-dzimy w nim agronoma, prze-noszącego pszenicę na północ i wznoszącego żywy, zielony mur, który ochroni nasze pola od powiewów śmierci. Widzimy go, jako człowieka pracy, tru-dzącego się od ranka do wie-czora, przyjmującego na siebie wszelkie najcięższe prace, wi-dzimy go jako pierwszego ro-botnika ziemi radzieckiej.

Pewien polski chłop, aby uczyć 70-letnie Stalina, postano-wił zasadzić przed swym do-mem drzewa owocowe. Jabłoni nie od razu daje owoce: potrze-buje pokoju. Polski chłop wie,

że nie ma w tej chwili lepsze-go obrońcy pokoju od Stalina. Obrona pokoju, prowadzona przez Stalina, jeszcze bardziej zbliża go do milionów prostych ludzi, niezależnie od tego skąd oni pochodzą. Kiedy obrońcy pokoju zbierali się w Paryżu, Pradze czy w Rzymie, wszędzie słyszałem nazwisko Stalina. Nazwisko to powtarzała węgierska nauczycielka i katoliczka z Rzymu, francuski artysta i stary Hindus. Ilość matek w różnych krajach spoglądając na swoje maleństwa wspomi-na przeżyte okropności, ryk sy-ren, gruzy i krew i dziękuję Stalinowi za to, że nie pozwalała im, aby zle burze znów runę-ły na odradzającą się ziemię.

Stalin jest człowiekiem bliskim dla milionów prostych lud-zi.

Płyną podarki dla Stalina. Francuzka, której faszyści roz-strzelali córkę, posłała mu jed-ny z jej pozostało po dziecku: czapeczkę. Takiego prezentu nie otrzyma nikt. I nie ma ta-kiej wagi, na której można by zważyć taką miłość.

W czasie skwału stoi u ste-ru kapitan okrętów. Ludzie pra-cują, lub odpoczywają, spogląd-ają na gwiazdy lub czytają książkę. A na wietrze wpatru-jąc się w ciemną noc stoi kapitan. Wielka jest jego odpowie-dzialność i wielkie jego dzieło. Często myślę o człowieku, któ-ry wziął na swe barki ogromny ciężar, myślę o trudnościach, o męstwie, o wielkości. Wiele wiatrów wieje na świecie. Lud-zie pracują, sadzą jabłonie, nianczą dzieci, czytają wiersze lub spokojnie śpią. A on stoi przy sterze.

(Fragmenty artykułu zamieszczo-nego w „Prawdzie“ nr 347).